

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5— z dostawą do domu zł. 5-30	REDAKCJI 27, 71-02.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6/8, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanach i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą. o 50 proc. drożej
na prowincji:	ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

Francja przed ważnymi rozstrzygnięciami.

Francja, kraj niewyczerpany, niezdemerwowany, niezwykle zasobny w gotówkę, nie przeżywa w tej pełni, co reszta świata, cierpień kryzysowych. Wysiłki skierowane ku łagodzeniu przesilenia, ku niedopuszczeniu do spustoszeń i zbyt wielkiej niżki cen, wzięzione były pomyślnym skutkiem. Można nawet całkiem śmiało twierdzić, że we Francji rysować się zaczyna obecnie całkiem wyraźne poprawa koniunktury. Wskaźnik produkcji przemysłowej, który w czerwcu 1932 wynosił 93, doszedł w połowie bieżącego roku do 112. Ilość bezrobotnych, korzystających ze wsparcia obniżyła się z 325.000 w marcu do 230.000 w sierpniu. Wytwórczość stali wzrosła o 20 proc. Wzmogła się wytwórczość maszyn a głównie samochodów. W ciągu ostatnich czterech miesięcy fabryki samochodów dostarczały przeciętnie co miesiąc 15.000 wozów osobowych i 2500 ciężarowych. Nie w gorszym położeniu znalazł się przemysł włókienniczy. Poprawa jest niezaprzeczalna, a że zrodziła się ona nie drogą sztuczną, lecz z działania naturalnego sił gospodarczych, należy się spodziewać, że będzie trwała.

Natomiast gruntownego uzdrowienia wymaga budżet Francji. Dotychczas wszystkie niemal rządy, świadome wielkiego bogactwa kraju, myślały głównie o wydatkowaniu pieniędzy pułbiczych, niewiele zaś o pokrywaniu tych wydatków. Coraz większe dziury w budżecie łataną emisjami krótkoterminowych bonów skarbowych. Od czasu ostatnich wyborów w roku 1932 długi państwa wzrosły o dwadzieścia ośm miliardów franków.

Budżet bieżący według oświadczeń ministra Lamouriera wykazuje niedobór sześciu miliardów. Krytycy jak n. p. Cahaux twierdzą, że ta kwota wzięta jest za niską, i że deficyt dosięgnie ośm a może i dziewięć miliardów. I to nie jest właściwie wszystko, bo niedobór kolejki wynosi prawie ośm miliardów, które winny być z mocy gwarancji pokryte przez państwo. Dojrzało w opinii powszechnej Francji przeświadczenie, że półśrodkami a przede wszystkim ciągłymi pożyczkami gospodarować się nie da. Że trzeba skończyć z dezorganizacją finansów państwowych. Uprzytomiono sobie, że rozstrój ich jest wielkim niebezpieczeństwem dla waluty takiej nawet potęgi pieniężnej, jaka jest Francja.

Rozwiązanie tych trudności nie jest łatwe zwłaszcza na gruncie parlamentarnym. Każda partja, każdy deputowany niemal na swój sposób pojmuje uzdrowienie finansów w zależności od tego, jakie są interesy jego wyborców. Szukać drogi wyjścia wyłącznie przez nowe obciążenia podatkowe wydaje się niemożliwością, ponieważ strąba podatkowa i tak już przykrecona jest za mocno. Pozostała masowe oszczędności, które rząd proponuje i zachodzi tylko pytanie, czy zdecyduje się na nie parlament.

Tęsamem sprawa uzdrowienia finansów wiąże się z układem wewnętrznym sił politycznych.

Prawica nie wchodzi tu wcale w grę. W przeciwieństwie do lewicy francuskiej która może poszczycić się dwi-

ma silnie zorganizowanymi partiami (radykali i socjaliści) niema we Francji jakiegos poważniejszego stronnictwa prawicowego. Jest to raczej miazgka partji, grup i partyjek, które nietylko nie wykazują chęci do utwo-

żenia jednolitej zdyscyplinowanej organizacji, ale rozpadają się, ciągle coraz bardziej, dochodząc do śmiesznego wprost rozproszkowania. Każdy leader chce mieć swą grupę. Louis Marin swoja, Flandin swoja, Franklin

Bouillon również swoja. Wśród tytu partyjek góruje postać Andrzeja Tardieu, ale nie wszyscy chcą go uważać. Nie chcą się poddawać jego kierowniczej ręce i wybitny talent tego polityka nie znajduje ujścia do czynu i działania w tem beznadziejnym środowisku.

Przeciwieństwo tworzą radykałowie, „Le parti radical et radical-socialiste”. Jest to nietylko najsilniejsze w parlamencie stronnictwo, ale grupuje ono przede wszystkim wielki odłam społeczeństwa francuskiego a mianowicie średnich rolników, rzemieślników, średnich mieszczan i średnią burżuazję. Radykali należą do tych nielicznych stronnictw francuskich, które posiadają program zwarty i organizację w całym kraju. O teźnię tego stronnictwa świadczy ostatnie wydarzenie, jakie rozegrały się w jego łonie. Otóż nie ulega wątpliwości, że za kulisami partji toczyła się zacięta walka o władzę między Herriotem jako przywódcą starej gwardji radykalnej a Daladierem, wodzem t. zw. „młodoturków”. Daladier, będący właśnie u władzy chciał odsunąć Herriota; wysłał go przeto najpierw do Stanów Zjednoczonych a następnie na wschód przez Konstantynopol, Angorę, Sofję do Rosji. Po tych wyczerpujących podróżach Herriot musiał położyć się do łóżka i dlatego zabrakło go na kongresie partji radykalnej Vichy. Pan Daladier obszedł się jednak ze swym rywalem partyjnym po rycersku: zaproponował kongresowi ponowny wybór przez akłamację na prezesa stronnictwa chorego wodza czyli zatwierdził temsamem jego kandydaturę na ewentualnego najbliższego premiera z łona radykałów.

Samo jednak własne stronnictwo premierowi nie wystarczy. Lecz tedy na rozłam wśród socjalistów. Ten zda je się być obecnie już faktem dokonanym. Ostatnie zebranie grupy parlamentarnej partji socjalistycznej miało przebieg niezwykle burzliwy. Paul Faure domagał się wprost usunięcia z partji „neosocjalistów”. Odłam Renaudel'a miotał znowu obelgi pod adresem Bluma i jego zwolenników.

Sytuacja jest bardzo ciężka. W prasie francuskiej spotyka się co krok zdanie: „Jest w powietrzu niepokój”. Zaś Daladier postanowił zaryzykować. Wiedząc z doświadczenia, że każdy projekt rządowy wychodzi z tygla parlamentarnego tak zdeformowany, że z niego mało co pozostaje, zamierza swój plan finansowo-budżetowy, jaki przygotował w ciągu wakacji, przedstawić do przyjęcia lub odrzucenia en bloc i dyskusję nad nim ograniczyć do kilku dni. Na kongresie partji radykalnej w Vichy oświadczył: „W ty godniu, który nastąpi po zwołaniu zb. albo uzdrowienie naszych finansów będzie zapewnione, albo kraj będzie miał inny rząd”.

Czy może właśnie nie nastąpi to drugie, wykluczyć nie można. Nie należy jednak zapominać, że premier Daladier okazał się dotychczas bardzo skutecznym politykiem i z duża umiejętnością żeglował między parlamentarną Scyllą i Charybdą.

Co piszą w Berlinie i Paryżu o zamachu w lwowskim konsulacie Z. S. S. R.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (Sz.) W związku z zamachem, dokonanym w konsulacie sowieckim we Lwowie, przylaczamy w wyjątkach charakterystyczne głosy prasy niemieckiej o tej zbrodni.

„Börsenzeitung” zaopatruje wiadomość o morderstwie w konsulacie w następujący komentarz: „OUN jest, jak wiadomo, nielegalnym ukraińskim ruchem rewolucyjnym. Należy przypuszczać, że zamach pozostaje w związku z wielką epidemią głodu i antyukraińskimi zarządzeniami na Ukrainie sowieckiej”.

Büro Wolffa w depeszy z Warszawy oświadcza, że organizacja ukraińska chciała zamordować jednego z ur-

zędników, pracujących w konsulacie, pochodzącego z Ukrainy, aby zaprote stować przeciw stosunkom panującym na Ukrainie sowieckiej, a zarazem ostrzec tych, którzy zdaniem OUN zdradzają sprawę ukraińską w Małopolsce wschodniej przez swą współpracę z Rosjanami, pochodzącymi z So wietów.

Warszawa, 23 października. (Sz.) Z Paryża donoszą: „Petit Parisien” podkreśla, że zamach w konsulacie sowieckim we Lwowie nie jest pierwszym czytem terrorystów ukraińskich, którzy mają na sumieniu zabójstwo Hoiówki i napad na pocztę w Gródzku Jagiellońskim.

Litwinow jedzie do U. S. A. rezygnując z wyjazdu do Ankary i Genewy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (Sz.) Z Moskwy donoszą: Dziś o godzinie 6.50 wyjechała z Moskwy do Sewastopola a stamtąd do Turcji delegacja rządu sowieckiego, na uroczystości dziesięciolecia republiki tureckiej. Skład delegacji uległ w ostatniej chwili kardynalnej zmianie. Zamiast chorego na grype prezesa komisarzy ludowych Molotowa i komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, udającego się do Waszyngtonu, wyjechał do Turcji komisarz wojny Woroszyłow, komisarz oświaty Buhnow, wicekomisarz spraw zagranicznych Karachan, wicekomisarz oświaty Kryżanowski i członek rewolucyjnej Rady wojennej Budienny, oraz szereg wyższych urzędników. Ogółem składa się delegacja z 27 osób. Delegacji towarzyszy ambasador turecki w Moskwie i attache wojskowy.

Komisarz Litwinow zrezygnował z wyjazdu do Ankary i Genewy i uda się przez Rygę, Berlin i Hamburg do Waszyngtonu. Wyjedzie on w towarzystwie pierwszego zastępcy prezesa Gosplanu, Mazluka. Komisarz Litwinow pragnie utrzymać datę wyjazdu w ści-

słej tajemnicy, w obawie przed natarciwością dziennikarzy amerykańskich podczas podróży. Według wiadomości z kół amerykańskich, komisarz Litwinow ma odjechać z Hamburga 26 b. m. na statku „Manhattan”. W tym wypadku powinienby on już jutro opuścić Moskwę.

Prezes Mezlauk wymieniany jest w moskiewskich kołach zagranicznych jako jeden z kandydatów na stanowisko ambasadora ZSSR. w Waszyngtonie. Wysuwana jest również kandydatura obecnego wiceministra spraw zagranicznych i byłego ambasadora ZSSR w Londynie Sokolnikowa.

Jako kandydata na stanowisko ambasadora Stanów Zjedn. w Moskwie wymieniają obecnego posła USA. w Rydze, Murraya, oraz b. prezesa amerykańskiej komisji pomocy w czasie głodu w Rosji w r. 1921, pułk. Hafkela. Kandydatura sen. Boraha wogóle nie wchodzi w rachubę. Również nie znajdują potwierdzenia pogłoski, aby miał on przybyć do ZSSR. z jakakolwiek misją polityczną.

Pół miljarda dol. kredytu dla ZSSR?

Nowy Jork, 23 października. (PA) Korespondenci dzienników donoszą z Waszyngtonu, że Sowiety poszukują na rynku amerykańskim kredytu w wy-

sokości 500 milj. dolarów. Z sumy tej 400 milj. byłoby przeznaczane na zakup maszyn i szyn kolejowych, zaś 50 milj. na zakup surowca bawełny.



Opłaty stemplowe od podań i świadectw urzędowych.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło szereg wątpliwości w sprawie pobierania opłat stemplowych od podań i świadectw urzędowych. Jak wynika z tego wyjaśnienia, w wypadku odmownego załatwienia podania o zezwolenie (np. na przywóz towarów), należy się jedyńc nie opłata od podania w wysokości 5 zł., oraz po 50 gr. od każdego załącznika, nie należy natomiast uiszczać opłaty za świadectwo, gdyż decyzja odmowna oczywiście nie jest świadectwem. Jeżeli ktoś w jednym podaniu prosi o udzielenie kilku pozwoleń (np. na przywóz wełny, z kilku krajów), to opłata od podania należy się tylko raz jeden. Jeżeli na skutek tego rodzaju podania petent otrzymuje jedno świadectwo, zawierające kilka pozwoleń, to opłata w wysokości 5 zł. za świadectwo należy się również tylko raz jeden. Jeżeli na skutek podania petent otrzymuje kilka świadectw, to każde świadectwo podlega oddzielnie opłacie w wysokości 5 zł.

Kwestia możliwości łączenia kilku spraw w jednym podaniu, oraz kilku pozwoleń w jednym świadectwie, pozostawiona jest uznaniu urzędu wydającego świadectwa o ile nie jest uregulowana przepisami administracyjnymi.

Zasadniczo w razie ubiegania się o kilka pozwoleń, właściwy urząd wymagać ma wniesienia osobnego podania o każde pozwolenie, oraz wydawca oddzielne świadectwa. Od zasady tej można wyjątkowo odstąpić, jeżeli obciążenie opłatami stemplowymi urząd uzna za zbyt nadmierne dla petenta.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Roosevelt przeciwnikiem inflacji.

Londyn, 23 października. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, poświęcone sytuacji gospodarczej. Główną myślą przewodnią mowy było stwierdzenie, iż najpierw dokonać się musi w Ameryce powrót do poziomu cen z r. 1929, a potem dopiero może nastąpić rewolucja dolara. Rząd będzie w dalszym ciągu prowadzić kontrolę nad produkcją złota. Rząd amerykański idzie świadomie w kierunku regramentacji waluty.

Wynika z tego, że Roosevelt nie zamierza stabilizować dolara, ale też nie idzie na drogę inflacji.

Waszyngton 23 października. (PAT) Prezes amerykańskiej federacji pracy stwierdził że od marca b. r. znalazło zatrudnienie 3.600.000 bezrobotnych. Mimo to pozostaje jeszcze bez pracy 10.089.000 bezrobotnych. Najważniejszym postulatem obecnie jest wprowadzenie 20-to godzinnego tygodnia pracy.

Decydujące o losach rządu Daladiera posiedzenie Izby Deputowanych.

Paryż, 23 października. (PAT) W mo wie wygłoszonej wczoraj w Izbie deputowanych, minister skarbu Lamoureux podkreślił że deficyt budżetowy, obliczany na 7 miliardów 700 milionów złotych został zredukowany do 6 miliardów. Celem zapewnienia równowagi budżetowej, trzeba w równej mierze uciec się do oszczędności i do nowych podatków. W obecnym projekcie osiągnięto oszczędności w sumie około 2 miliardów. Dalej nie można było posunąć kompresji budżetu.

Minister polemizował następnie z deflacyjną tezą socjalistyczną. Oświadczył wreszcie, że projekt ma jedną wielką zaletę: istnieje on i nie mu dotychczas nie przeciwstawiono.

W imieniu opozycji przemawiał b. minister Reynaud ostro krytykując projekt rządowy.

Następnie zabrał głos premier Daladier, polemizując z wywodami opozycji. Zwracając się do republikanów z wezwaniem do opowiedzenia się za projektem premiera wyraził nadzieję, że nie rozbiją oni wspólnego frontu.

Przed rozpoczęciem dzisiejszych obrad Izby Deputowanych, koła politycz-

ne liczyły się poważnie z upadkiem gabinetu.

Dziś rano Izba rozpoczęła dyskusję nad poszczególnymi artykułami rządowego projektu uzdrowienia finansów. Po dłuższej dyskusji, w czasie której zgłoszone były jedynie poprawki, pochodzące kolejno ze skrajnej prawicy i skrajnej lewicy, Izba uchwaliła art. 1-szy do dotyczący dochodów z loterii narodowej.

Po uchwaleniu tego artykułu zabrał głos premier Daladier, który zwracając się do całej Izby, zażądał niezwłocznie rozpoczęcia dyskusji nad najważniejszymi artykułami projektu a mianowicie nad artykułem wprowadzającym opłaty od kuponów obligacji, płatne z góry przy spłacie podatku dochodowego oraz nad artykułem dotyczącym papierów urzędniczych.

Interwencja premiera przyjęta została oklaskami lewicy i części skrajnej prawicy, poczem Izba uchwaliła procedurę na wniosek premiera. Zarazem Izba odrzuciła 395 głosami przeciwko 195 poprawkę socjalistyczną w sprawie ujawnienia przelewu papierów wartościowych, O godz. 12:50 posiedzenie przerwano po popołudniu.

Najpiękniejsze fotografie!

NAJTAŃSZYM KOSZTEM! SPECJALNYMI REFLEKTORAMI WYKONUJE
1719 FOTOGRAF „VENUS“ AKADEMICKA 24

Wyrok w procesie o zajścia w Grodzisku.

Dziś o godzinie 17-ej ogłoszony został wyrok w procesie o zajścia w Grodzisku. Z pośród 49 oskarżonych, trzybunali skazani 37-miu na różne kary więzienia, od 6 miesięcy do 4 lat. Część oskarżonych skazano za czynny napad na posterunkowych Srokę i Scisłowskiego, kilku oskarżonych za

pobicie i spowodowanie śmierci kilkunastu oskarżonych z Janem Kulą i Burdą na czele, za organizowanie i udział w zgromadzeniu, mającym na celu przestępstwo, a mianowicie zawładnięcie budynkiem posterunku PP i rozbrojenie oddziału policji, wszyscy prawie oskarżeni za udział w zgro-

madzeniu, mającym na celu przestępstwo.

Skazani zostali: An. Urban 4 lata, L. Majkut 4 lata, An. Nowiak 1 rok, F. Ma: 1 rok z zawieszeniem kary, Jan Kula 2 i pół lat, Jan Bunda 1 rok, W. Pałys 2 lata, Wierzbicki 8 miesięcy, Porębn 1 rok, W. Ursa 15 miesięcy, J. Geślak 1 rok, St. Brzuzan 1 i pół roku, J. Ryp 2 lata, J. Lizak 10 mies., J. Dec 1 i pół roku, J. Zygmunt 15 mies., J. Miś 1 rok, W. Szyber 1 rok, W. Skotnicki 10 mies., J. Zygmunt 1 rok, Cz. Chmiel 10 mies., z zawieszeniem, J. Kuczer 15 mies., M. Kuczek 16 mies., J. Gwiżdż 15 mies., St. Fabisiak 20 mies., A. Sygda 1 rok, Ig. Rydzak półtora roku, J. Karas 1 rok, W. Bechta 3 lata, Fr. Wierzbicki półtora roku, J. Karas 1 rok, F. Biały półtora roku, Fr. Bujniak 10 m., Gołab 6 mies., Tubian 6 miesięcy z zawieszeniem, W. Kazak 6 mies., A. Rydzak 6 mies. Wszystkim skazanym zaliczono do kary areszt ślęczczy. 12 oskarżonych uniewinniono.

Napad na policję w Pogwizdowie. Nowy proces przed sądem rzeszowskim.

Rzeszów, 23 października.

Dziś w tuteszym Sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko Wojciechowi Chmielowi i 7 towarzyszą, z których trzech odpowiadają z aresztu, zaś reszta z wolnej stopy. Wszyscy oskarżeni są o to, że w dniu 19 czerwca b. r. w Pogwizdowie, uzbrojeni w kije i pały użyli przemocy i groźby bezprawnej względem posterunkowych policji i służby leśnej, udaremniając im przeprowadzenie czynności prawnej, a mianowicie zabranie drzewa, pochodzącego z kradzieży. Rozprawie przewodniczył sędzia Tad. Górski, oskarżał prok. Pattek, bronią adwokaci Hakalla, Żarnecki i Kąkol. Przed rozpoczęciem rozprawy adwokat Hakalla zgłosił wniosek o wyłączenie z kompletu sędziącego sędziego

dr. Janickiego, jako pochodzącego z innego, mianowicie z krakowskiego okręgu sądowego. Wniosek ten został przez Trybunał odrzucony.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, poczem Trybunał przesłuchiwał oskarżonych i świadków. W ciągu dzisiejszej rozmowy przesłuchano 10 świadków dowodowych.

Wszyscy zapotrzebowujemy się w **ŚWIATŁKA na GROBY** oraz wszelkiego rodzaju świece kościelne i stołowe
W SKŁADNICY FABRYCZNEJ MYDŁA I ŚWIEC
„WASZE OCZKO“
LWÓW, HALICKA L. 1 (RÓG RYNKU)
Wszelkie artykuły gospodarcze i kosmetyczne w wielkim wyborze.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE 2079

MUNDURY

PRZYSP.-WOJSK.

najtańsze źródło:

„PALLIUM“

wytw. odzieży ochronnej i sport.

Lwów, ul. Hetmańska 1. 22.

1845 obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego

Posiedzenie Zarządu Główn. Związku Legionistów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 października. (Sz.) W dniu 4 listopada odbędzie się w Krakowie pod przewodnictwem ptk. Sławka posiedzenie Zarządu Głównego Legionistów Polskich.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 października (Sz.) W dzisiejszym ciągnięciu P. Loterii Klasowej padły wygrane następujące numery:

100.000 zł. na nr. 3197,
10.000 zł. na nr. 15048,
2.000 zł. na nr. 157489,
po 500 zł. na nr. 1298 85862 105397 106033 153563 169057,
po 400 zł. na nr. 1311 1331 51685 74086 114045 144236 166 522 167741.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

„FENIKS“

JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO WE LWOWIE, PL. MARJACKI 7

poleca ubezpieczenia na życie i renty pod dogodnymi dla stron warunkami oraz także ubezpieczenia za wpłaceniem składek obligacjami lub świadectwem tymczasowym a%-owej Pożyczki Narodowej. Bliższe informacje w Towarz. „FENIKS“

Z toru M. T. Z.

Zapisy na dzień 24 października 1933 (wtorek).

Gon. I. (przeszkody) dla 4 l. i st. koni Dyst. ok. 3.200 m. zł. 500. Danae chl. Sikorski, Barkarola p. Zwan, Herring N. N.

Gon. II. dla 3 l. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1'600 m. zł. 600. Lechistan z. Mugaj, Kuhajlan-Ajouz j. Janusik, Halim II. j. Szyszko.

Gon. III. (pioty) dla 3 l. i st. koni Dyst. ok. 2.500 m. zł. 500. Pamela N. N., Huragan III. chl. Polit, Herring N. N., Jora N. N. Lampart chl. Sikorski, Jota p. Wójcik, Eskorta chl. Sikorski.

Gon. IV. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m. zł. 500. Cri du Coeur j. Czyż, Nevermind N. N., Pamela N. N., Liverpool j. Janusik, Lady Langden j. Czyż, Floret z. Mugaj, Lilith j. Eljasz II. Lady Hamilton chl. Dymek, Kormoran N. N.

Gon. V. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m. zł. 500. Kormoran N. N., Jora N. N., Elegant j. Szyszko, Qui pourras? j. Janusik, Hamlet chl. Kłebek, Lady Langden i. Janusik.

Gon. VI. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 900 m. zł. 500. Noblesse Oblige N. N., Birbant j. Balcer, Maharani N. N., Jasio dla II. j. Eljasz II.

Nasze typy:

Gon. I. Herring, II. Lechistan, III. Huragan III, Lampart, IV. Cri du Coeur, Liverpool, Lady Hamilton, V. Elegant, Hamlet, VI. Noblesse Oblige, Maharani.

Temperatura we Lwowie w dniu 23 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 742'25, temperatura +3'3; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 742'61, temp. +4'8; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 742'51, temper. +3'2.

Zamach w sowieckim konsulacie.

Jakie wyniki dało dotychczasowe śledztwo.

Sprawca zamachu student Mikołaj Łemyk strzelał z broni Reichswehry.

Wczoraj po godzinie 9-tej rano w Instytucie medycyny sądowej przy ul. Piekarskiej, odbyła się sekcja zwłok zabitego funkcjonariusza konsulatu sowieckiego we Lwowie Małowa. Sekcji zwłok dokonał lekarz sądowy biegły prof. dr. Sieradzki w asyście funkcjonariuszy Instytutu. Z ramienia władz sądowych byli obecni: wiceprokurator rejonowy dr. Prachtel-Morawiański i sędzia śledczy Wangórski, oraz starosta grodzki dr. Klömow.

STRZAŁY Z BRONI REICHSWEHRY.

Sekcja zwłok i pomiary trwały do godziny 11.30. Orzeczenie sądowo-lekarskie stwierdza, że zabity Małow otrzymał strzał w serce, kula przebiła serce na wylot. Drugi strzał otrzymał Małow w głowę. Kula przeszła przez przód i tył czaszki. Strzały oddane były z rewolweru systemu „Ortgensch“ broni niemieckiej. Należy przypomnieć, że rewolwery tej marki używa niemiecka Reichswehra. Są to rewolwery służbowe i etatowe niemieckie, których w handlu nie można nabyć. Bronią tą używana była już wielokrotnie przez zamachowców z UON przy wykonywaniu innych zamachów na terenie Małopolski wschodniej.

RADCA POSELISTWA SOWIECKIEGO U WOJEWODY BELINY-PRAŻMOWSKIEGO.

Wczoraj w godzinach południowych radca poselstwa sowieckiego p. Podolski, złożył w towarzystwie delegata MSZ radcy Zaleskiego wizytę wojewodzie Belinie-Prażmowskiemu.

U p. Wojewody odbyła się konferencja, w której wzięli udział oprócz przedstawiciela poselstwa sowieckiego i delegata MSZ, prokurator sądu okr. dr. Chirowski i wiceprokurator dr. Prachtel-Morawiański.

Bawiący we Lwowie radca poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Bo rys Podolski przyjął przedstawiciela Agencji Wschód i w rozmowie z nim podkreślił z uznaniem pomoc okazaną mu przez władze miejscowe w pierwszym rzędzie przez p. wojewodę lwowskiemu Belinę-Prażmowskiemu oraz przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagr. radcę Zalewskiego.

Pan radca Podolski wyraził podziękowanie oficjalne czynnikom polskim, które w związku z jego misją jako delegata poselstwa sowieckiego w Warszawie i jego przyjazdem do Lwowa w sprawie zabójstwa funkcjonariusza konsulatu sowieckiego we Lwowie udzieliły mu pomocy i dołożyły wszelkich starań, aby trumna ze zwłokami Małowa była jak najszybciej odstawiona na terytorium sowieckie.

KONFERENCJA U PROKURATORA SĄDU APELACYJNEGO.

Po konferencji u Wojewody Beliny-Prażmowskiego, radca poselstwa sowieckiego p. Podolski i radca MSZ p. Zaleski udali się do prokuratora sądu apelacyjnego p. Debickiego, gdzie odbyła się dłuższa konferencja w obecności prokuratora dr. Chirowskiego. Radca Podolski interesował się bardzo żywo szeregiem szczegółów dotyczących śledztwa. Jak informują Agencje „Wschód“, władze sądowe udzieliły przedstawicielowi poselstwa sowieckiego wyczerpujących informacji.

OSOBA ZAMACHOWCA.

Sprawca zamachu na konsulacie sowieckim nazywa się Mikołaj Łemyk. Ukończył on lat 18 i pochodzi z miejscowości Sołowa w powiecie przemysłańskim z bogatej rodziny chłopskiej. Jest on studentem pierwszego roku wydziału matematyczno-przyrodniczego Uniwersytetu J. K. we Lwowie. Szczegóły śledztwa, dotyczące osoby zamachowca i akcji przygotowanej, nie mogą być ze względu na dobro śledztwa ujawnione.

DOCHODZENIA TRWAJĄ DZIEŃ I NOĆ.

Dochodzenia w sprawie zamachu w konsulacie sowieckim prowadzone są w trybie doraźnym w dalszym ciągu z całą możliwą energią i pośpiechem. Jak się dowiaduje Agencja Wschód, niezależnie od dochodzeń prokuratorskich, prowadzone są również bez przerwy dochodzenia pod osobistym kierownictwem naczelnika Urzędu śledczego przez organy śledcze. Organ bezpieczeństwa pracują dniami i nocą. Cały aparat śledczy uruchomiony, aby jak już donieśliśmy, wykryć i ustalić pośrednich sprawców zbrodni i ewentualnych inicjatorów i podżegaczy.

W związku z pracami śledczymi na szerszym terenie i licznymi aresztowaniami, prokurator uruchomił również specjalną służbę prokuratorską dla selekcji aresztowanych, szybkiego przesłuchiwania i grupowania materiałów śledczych.

BERLIŃSKIE PISMA JUŻ W NIEDZIELE PODAŁY NAZWISKO ZAMACHOWCA.

Pisma niemieckie podały już w niedzielę nazwisko mordercy, t. zn. że musiały znać je już w sobotę, t. j. w dzień mordu. Hitlerowski „Lokalanzeiger“ pisze, że mordercą jest Nikolaus Lemyk i wyjaśnia, że uważa funkcjonariusza Małowa za wicekonsula sowieckiego Hołubę, na którym miał wykonać wyrok śmierci wydany przez ukraińską organizację terrorystyczną za przesładowania Ukraińców w Z. S. S. R.

W sobotę a nawet w niedzielę w całym kraju zaledwie kilka osób prowadzących śledztwo znało nazwisko mordercy.

Słuszne stąd przypuszczenie, że pewne czynniki w Berlinie wiedziały o zamachu we Lwowie, a może nawet kierowały zbrodniczą reka.

W środę inauguracyjne posiedzenie Polskiej Akademji Literatury.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (Sz.) Dziś odbyło się zebranie 7 nominatów Polskiej Akademji Literatury, na którym ostatecznie załatwiono sprawę 8-go członka Akademji, powołanego z wyboru. Zaproszony do Akademji Andrzej Strug, zrzekł się dziś tej godności, wobec czego na stanowisko to będzie powołany jeden z wybitniejszych

literatów. W kołach literackich wymienia nazwisko Ferdynanda Gotha

Inauguracyjne posiedzenie Akademji odbędzie się we środę. Na wstępie posiedzenia zabierze głos Wacław Sieroszewski, poczem odbędzie się wybory prezydium. Posiedzenie zakończy się wręczeniem członkom akademickich dyplomów i gwiazd akademickich.

Narady organizacji sjonistycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (Sz.) Od wczoraj obraduje w Warszawie Rada partyjna organizacji sjonistycznej w Polsce. Zarząd zajął się między innymi sprawą objęcia mandatu poselskiego po posle Grynbaumie, który, jak o tem donosiliśmy, został wybrany do egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej i osiedlił się w Palestynie. Mandat obejmie po nim p. Hartglas.

Posel Hartglas wezwał organizację sjonistyczną do zmiany dotychczasowego zdecydowanie opozycyjnego kursu wobec Rządu, który to kurs reprezentowany był przez posła Grynbaumia.

Zachowując nadal pewne zastrzeżenia — oświadczył ps. Harglas — musimy jednak przyznać, że żaden Rząd

nie gwarantował w taki sposób naszych elementarnych praw, wobec czego porzucenie stanowiska nieprzedkładanie opozycyjnego jest koniecznością. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że każdy inny rząd będzie dla nas o wiele gorszy.

N. SOKOŁOW W WARSZAWIE.

Warszawa, 23 października. (PAT) Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy prezydent egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej a zarazem prezes Agencji Żydowskiej Nahum Sokolow. Pobyt jego w Polsce potrwa około 2 tygodnie. Sokolow bawi w Polsce w sprawach sjonistycznych i ogóln żydowskich.

Fałszywe legitymacje bojówkarzy endeckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (Sz.) Niemal od pierwszego dnia rozpoczęcia roku akademickiego w Warszawie, teren Uniwersytetu jest widownią częstych bójek między młodzieżą akademicką. Władze stwierdziły, że prowokatorami tych występów są członkowie młodzieży endeckiej, którzy nie tylko podlegają do awantur, ale operują własnymi bojówkami.

Przed kilku dniami aresztowano na dziedzińcu Uniwersytetu Józefa Salacha, który pobit do ułaty przytomności nogą od krzesła studenta Urbańskiego. Jak stwierdziły dochodzenia, Salach jest członkiem akademickiej bojówki, akademikiem zaś nie jest. Prawie wszyscy członkowie tej bojówki są to bezrobotni, opłacani przez jakiegoś indywidua. Z młodzieżą akademicką nie mają oni nic wspólnego. Bojówkarze posługują się fałszywymi legitymacjami akademickimi, dzięki którym mogą przedostać się na teren Uniwersytetu

Odroczenie startu eskadry pułkownika Rayskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (Sz.) Dziś popołudniu eskadra 28 polskich samolotów myśliwskich wylądowała w Czerniowcach. Wobec późnej pory, start do Lwowa odłożono na dzień jutrzejszy. Warunki atmosferyczne zapowiadają się korzystnie, tak, że już jutro (wtorek) rano spodziewać się należy przybycia eskadry do Lwowa. Szef eskadry, pułk. Rayski, pozostał jeszcze w Bukareszcie. Termin powrotu jego do Warszawy nie jest jeszcze ustalony. Wobec tego nie ustalono daty wizyty szefa lotnictwa czechosłowackiego gen. Felfera, który przybywa do Polski w sprawach, związanych z rozwojem lotnictwa czechosłowackiego.



Związek Izby Rzemieślniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (Sz.) Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwałała między innymi projekt rozporządzenia o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku. Projekt przewiduje znaczne rozszerzenie zakresu działalności Izby Rzemieślniczych oraz utworzenie Związku zrzeszającego wszystkie samorządy rzemieślnicze we wspólnej organizacji. Związek Izby Rzemieślniczych, reprezentujący samorząd rzemieślniczy na całym obszarze Państwa, będzie miał za zadanie opiniowanie nowych rozporządzeń i ustaw dotyczących rzemiosła, oraz przedkładanie władzom wniosków i projektów dotyczących rzemiosła. Nadzór nad Związkiem Izby Rzemieślniczych będzie sprawował Minister Przemysłu i Handlu.

Niepożądana kontrola.

Paryż, 23 października. (PAT) Prasa francuska powtarza za wychodzącym w Sztokholmie „Social-Demokraten“ wiadomość, iż cenzura niemiecka stale opóźnia przechodzącą tranzytem przez Niemcy korespondencje pocztową między Polską a Szwecją. Liczne przesyłki giną w Niemczech bez śladu. Polski charge d'affaires w Sztokholmie miał potwierdzić te informacje. Poselstwo polskie otrzymało szereg skarg zarówno ze strony Polski, jak i Szwecji. „Social-Demokraten“ domaga się zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji lotnicznej między Polską a Szwecją, celem uniknięcia niepożądanej kontroli w stosunkach polsko-szwedzkich.

Kopernika 15a
Filia Perfumerji S. FEDERA
Szketuska 7

S. t. p.
JULIUSZ WICZKOWSKI
doktor praw, radca handlowy
Rady Portu w Gdańsku
zmarł w Pradze czeskiej dnia
21-go października 1933 roku.

Banki U. S. A. udzielają kredytów Sowietom.

Stany Zjedn. liczą na poważne obroty handlowe z Rosją.

Paryż, 23 października. (PAT) Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że Litwinow przybędzie do Stanów Zjedn. za dwa tygodnie.

Ta sama agencja donosi, że ambasadorem Stanów Zjedn. w Moskwie zostanie Morgenthau junior. W związku z rozmowami jakie odbędą się między Litwinowem a Rooseveltem, przemysł i banki amerykańskie liczą się z możliwością poważnych obrotów z Rosją. Od kilku dni banki przyjmują zobowiązania na Amtorg, a nawet godzą się na udzielanie kredytów Amtorgowi, których dotychczas odmawiały. Mówi się również o tem, że rząd federalny gotów jest przyznać Sowietom duże kredyty. Rząd udzielił również gwarancji na kredyty towarowe Sowietom. Najwięcej zyskają na podjęciu stosunków amerykańsko-sowieckich fabryki maszyn w Stanach Zjedn.

Ambasador Patek jednym z twórców porozumienia.

Paryż, 23 października. (PAT) Agencja Havasa donosi, że ambasador Patek w okresie swego urzędowania w Moskwie na stanowisku posła R. P., był jednym z głównych twórców porozumienia sowiecko-amerykańskiego.

CO PISZA „IZWIESTJA“.

Moskwa, 23 października. (PAT) Odmawiając rozpoczęcie rokowań o uznanie Sowietów de iure przez U. S. A. i dokonana wczoraj wymiana not między Rooseveltem i Kalininem „Izwestja“ podkreśla, że wymiana tych pism powitana będzie z poczuciem głębokiego zadowolenia nie tylko przez opinię publiczną obu krajów, lecz również przez wszystkich tych, którzy sa rzeczywście zainteresowani w utrzymaniu i konsolidacji międzynarodowego pokoju.

NIEBYWAJE WRAŻENIE W BERLINIE.

Berlin, 23 października. (PAT) Wi-

Anglja niezbyt zadowolona z rozpoczęcia rokowań amerykańsko-sowieckich

Londyn, 23 października. (PAT) Prasa angielska rejestrując fakt rozpoczęcia rokowań sowiecko-amerykańskich powstrzymuje się od jakichkolwiek komentarzy. Milczenie to jest bardzo znamienne, nie ulega bowiem wątpliwości, że w angielskich kołach po-

litycznych krok Roosevelta nie wywołuje zachwytu. Akcja Roosevelta oceniana jest wśród mierzodajnych polityków jako posunięcie antyjaapońskie i z tego względu zajęcie stanowiska przez angielską opinię publiczną jest niełatwe.

Uroczystości w Mostach Wielkich.

Sobotnie uroczystości w Mostach Wielkich zakończyły się defiladą oddziałów wojskowych oraz trzech batalionów policji.

Następnie zebrani udali się na zwiedzanie budynków i urzędów Szkoły, wyposażonej w najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne i środki naukowe. W dziele budowy i rozwoju Szkoły zasłużył się w pierwszym rzędzie komendant Szkoły podinsp. Julian Gottas

OBIAD ŻOŁNIERSKI.

W czasie żołnierskiego obiadu wśród serdecznego nastroju wzniesli toasty: p. wicemin. Korsak na cześć P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, wicemarszałek Polakiewicz w imieniu Sejmu toastował na ręce Komendanta Głównego P. P., płk. Jagrym-Maleszewskiego, gen. Langner w imieniu wiceministra gen. Sławoj-Składkowskiego i wojska, na cześć Policji, wicemarszałek Bogucki na ręce wojewody lwowskiego p. Bekiny-Prądzimowskiego, oraz poseł dr. Domaszewicz w imieniu prez. Sławka i BBWR, oraz zarządu głównego Zw. Legionistów na cześć Policji.

Na toasty odpowiedział p. komendant Jagrym-Maleszewski, dziękując wszystkim za szczere słowa uznania pod adresem Policji. Następnie komendant Szkoły podinsp. Gottas odczy-

tał telegram nadesłany z kancelarii wojskowej P. Prezydenta Rzplitej, w którym P. Prezydent Rzplitej z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości fakt wzniesienia pomnika na terenie Szkoły policyjnej w Mostach Wielkich. Dalej podinsp. Gottas odczytał telegramy od p. Premiera Jędrzejewicza, Ministrów Becka, Zarzyckiego, Hubickiego i Michałowskiego, Wiceministra ks. Żongolowicza, gen. Orlicz-Dreszera, p. J. Maleszewskiej, d-cy żandarmerji MSWojsk. płk. Balabana i w. in. Uroczystości w Mostach Wielkich, które wywarły na obecnych niezatarte wrażenie świadczyły niezbitcie o wysokim obywatelskim zrozumieniu i uznaniu, jakim całe społeczeństwo Rzeczypospolitej darzy „granatową armię“ za jej pełną oddania, ofiarną i rycerską służbę dla dobra współobywateli i Państwa.

Aleks. Mailow był woźnym konsulatu sowieckiego.

Lwów, 23 października. (PAT) Jak się okazuje, zamordowany Aleksander Mailow był woźnym konsulatu sowieckiego we Lwowie, a nie urzędnikiem.

Min. Titulescu uda się do Moskwy.

Wiedeń, 23 października. (PAT). Dzienniki wiedeńskie podają za bukarzeszteńskim „Curentul“, że minister

spraw zagr. Rumunii Titulescu z końcem bieżącego roku uda się do Moskwy.

Wiadomości z miasta.

Zawieszenie trzech wydawnictw. Starostwo Grodzkie zarządziło zawieszenie wydawnictw „Borotba“, „Hart“ i „Ilustrowana Gazeta“.

Prezes Rady Naczelnej BBWR, Poseł dr. A. Domaszewicz w imieniu prezesa płk. Sławka, jako przedstawiciel Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem — uczestniczył wczoraj w uroczystościach odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego w Mostach Wielkich.

Kopernika 15a

Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Pan Prezydent Rzpltej w Wapienicy.

Katowice, 23 października. (PAT) W sobotę popołudniu P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie premiera Jędrzejewicza, ministrów Zarzyckiego i Butkiewicza i wojewody Grażyńskiego wziął udział w uroczystym poświęceniu nowowybudowanej zapory wodnej w Wapienicy.

Ruch naturalny ludności w Polsce w II-gim kwartale 1933 roku.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił wstępne dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce za II kwartał 1933 roku.

Według tych danych zarejestrowano w wymienionym kwartale 55.694 małżeństw, 217.274 urodzeń i 113.153 zgonów, w tem 24.572 zgonów niemowląt; przyrost naturalny ludności wyniósł więc 104.121. W drugim kwartale ub. roku było natomiast 54.988 małżeństw, 218.108 urodzeń, 112.754 zgony (w tem 26.993 zgonów niemowląt) i 105.354 przyrostu naturalnego.

Spadek urodzeń w porównaniu z rokiem ubiegłym zaznaczył się wiele słabiej niż w I kwartale r. b., w którym liczba urodzeń spadła z 254.864 w 1932 roku na 220.291 w r. 1933. Przesunięcia pomiędzy I i II kwartałem noszą w dużym stopniu charakter formalny. Dla wyznań chrześcijańskich rejestracja urodzeń związana jest z aktem chrztu i przesunięcia mogą być skutkiem późnej daty Świąt Wielkanocnych w roku bieżącym.

Dla całego pierwszego półrocza 1933 r. liczba małżeństw zawartych zmniejszyła się w porównaniu z I. półroczem ub. roku o 808 (0,6 prc.), liczba urodzeń o 35.407 (7,5 prc.), liczba ogólna zgonów wzrosła o 9.363 (3,9 prc.), liczba zgonów niemowląt o 2.136 (3,8 prc.), zaś przyrost naturalny zmniejszył się o 44.770 (19,5 prc.). W przeliczeniu na 1.000 mieszkańców (w stosunku rocznym) dane za I. półrocze dają następujące liczby (w nawiasach podano odpowiednie liczby za I. półrocze ub. roku): małżeństw 8,5 (8,6), urodzeń 26,9 (29,5), zgonów 15,5 (15,2), przyrostu naturalnego 11,4 (14,3); zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych było 13,2 (12,2).

Posiedzenie Prezydium Rady Traktatowej.

W dniu 10 b. m. odbyło się w siedzibie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie posiedzenie Prezydium Rady Traktatowej, poświęcone ustaleniu stanowiska polskich sfer gospodarczych w odniesieniu do sprawy podjęcia rokowań handlowych z Niemcami. Pogląd Prezydium Rady Traktatowej został przedstawiony jeszcze tego samego dnia marodajnym czynnikom urzędowym.

W toku dalszych narad przeprowadzono dyskusję nad stanem bieżących rokowań handlowych z Francją, Czechosłowacją, Szwajcarią, Holandją i Szwecją oraz rozpatrzone postanowienia parafowanej umowy handlowej polsko-austriackiej.

Rejestracja osadników na kolonję „Orzeł Biały“.

Wobec ustalenia terminu wyjazdu najbliższego transportu osadników na kolonję „Aguia Branca“ w stanie Espírito Santo w Brazylii, który wyruszy w połowie stycznia 1934 r., Syndykat Emigracyjny rozpoczął już rejestrację kandydatów na osadników i załatwiał wstępne formalności, związane z wyjazdem.

Osoby, zainteresowane sprawą osadnictwa w Espírito Santo, powinny zgłosić się do centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie lub do jednej z jego placówek na prowincji, w celu otrzymania dokładnych wskazówek o warunkach wyjazdu, nabycia ziemi, oraz wymaganych formalnościach wyjazdowych i kosztach przejazdu.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Budowa Biblioteki Jagiellońskiej.

Na nowo przystąpiono do budowy Biblioteki Jagiellońskiej, pod którą kamień węgielny poświęcono przed 2 i pół laty. Przez cały ten okres czasu roboty były wstrzymane z powodu braku funduszy. Obecnie uruchomiono je z powrotem. Początkowo zatrudniono przy nich 120 robotników. Obecnie liczba ich wzrosła już do 300. Przed zimą, spodziewanie jest ukończenie gmachu do wysokości I piętra.

Historyczne podstawy polskiej myśli konstytucyjnej.

Odczyt Senatora prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego w Klubie inteligencji republikańsko - demokratycznej.

Jakieś to już doniesi, w piątek, 20 b. m. wygłosi senator prof. dr. Zakrzewski w Klubie inteligencji republikańsko - demokratycznej, niezmiernie aktualny i znakomicie skonstruowany odczyt o historycznych podstawach polskiej myśli konstytucyjnej, odczyt, którego z powodu braku miejsca nie mogliśmy dotychczas ogłosić drukiem. Czynimy to dzisiaj.

Nie trzeba szukać daleko dowodów na to, że współczesna polska konstytucyjna myśl, tkwiąc we współczesności, ma jednak podstawy historyczne, stanowiące spadek po dawnej niepodległej Polsce.

Samo istotne określenie państwa przez wyraz — „państwo“ — nie zdawała nam się nasza myśl. Mózg polski oddawał już, a to od XVI w. posługując się doskonałym terminem, „Rzeczpospolita“. Rozumiemy Rzeczpospolitą, pospolitą. Rozumiemy Rzeczpospolitą, właśnie jako rzecz pospolitą, t. j. wspólnie dobro wszystkich obywateli; wątpliwość może wzbudzać tylko wyraz: obywatele, którym zależnie od pojęć epoki mogą być węższe lub szersze koła.

Pojęcie Rzeczpospolitej, jako państwa, sięga XVI-ego wieku i już wówczas było używane z zupełną świadomością jego treści.

Była Rzeczpospolita Polska, była Rzeczpospolita litewska, obydwie one ustąpiły miejsca pojęciu wspólnego dobra Polski i Litwy.

Także i w znaczeniu społecznym Rzeczpospolita w XVI wieku, nie wiązała z państwem wyłącznie szlachty, lecz obejmowała także i miasta. Stwierdza to wyraźnie jeszcze testament Zygmunta Augusta.

Wogóle myśl polityczna, a zwłaszcza postanowienia konstytucyjne drugiej poł. XVI wieku nie mogą być i dzisiaj jeszcze lekceważone lub pomijane, gdyż idzie o charakterystykę podstawowych rysów nie tylko myśli politycznej naszej, lecz całej psychiki państwowej i politycznej.

Nie wystarczy sięgać do konstytucji Trzeciego Maja. Ta ostatnia ma ogromną wyższość nad ustawodawstwem XVI w., ponieważ wzorem czy to konstytucji amerykańskiej, czy konstytucji francuskiej XVIII w. stanowi całkowity zarys urządzeń państwowych.

Konstytucja 3 Maja jest również o tyle bliższa naszym dzisiejszym potrzebom, że i dla niej jądro reformy państwa polegało na wzmocnieniu władzy królewskiej po wszystkich doświadczeniach niemych, których świadkami byli dzieje Polski w XVII i XVIII w.

Natomiast materiał XVI w. jest fragmentaryczny i obejmuje zaledwie kilka fundamentalnych ustaw, które nakazywały postanowieniami konstytucyjnymi.

Mają one jednak ogromną wyższość nad konstytucją 3 Maja, a to — gdyż idzie o rozpatrywanie istotnych rysów polskiej psychiki politycznej. Są one bowiem podstawą, z której płynnie organicznie nasze życie polityczne w następnych czasach. Postanowienia te przeto weszły w życie, mają swoją

Odroczenie nowego lotu sowieckiego do stratosfery.

F. Iljin prezes Komitetu budowy balonu stratosferycznego „Ossoawichim“ oświadczył w wywiadzie z korespondentem „Tass“, że lot balonu do stratosfery odroczony został do wiosny roku przyszłego. Przyczyną odroczenia są niepomysłne warunki meteorologiczne, a w pierwszym rzędzie fakt, że przy napełnianiu balonu gazem wymagany jest zupełny spokój we wszystkich warstwach atmosferycznych. Tymczasem w okresie jesienno-zimowym szybkość wiatru wynosi przeciętnie 3-4 m/s, co uniemożliwia napełnienie balonu, oraz stwarza niebezpieczeństwo dla jego startu.

wykładnie praktyczną, widzimy ich ruch, a nie tylko stan stały. Można powiedzieć, że z martwej litery prawa stały się one obywatelami.

Konstytucja Trzeciego Maja nie weszła w życie; nie wiemy zatem, czy zdałaby egzamin wobec życia, nie umiemy wyobrazić sobie jej ewentualnych konsekwencji.

Jak wielka jest waga ciężkiej myśli postanowień konstytucyjnych XVI-go wieku, przekonano się łatwo z paru przykładów.

Konstytucje XVI wieku kodyfikują myśl Unii Polski i Litwy. Nie mamy się co wypierać jednego z najwspanialszych przejawów naszej twórczości historycznej na polu państwowym.

Zastanówmy się tylko — że nieodwrotnym warunkiem tego testamentu Zygmunta Augusta była elekcja wspólnego króla i pana tej Rzeczypospolitej, obejmującej dwa państwa.

Myśl unii nie stanowi osobliwości naszych dziejów; być może zresztą, że za naszym przykładem państwa skandynawskie także pracowały nad realizacją myśli unii trzech państw

południowych. Nie udało się ta rzecz na terenie skandynawskim.

Natomiast realizuje się ona w ciągu wieków XVII w. dziejach Anglii.

Zachodzi nawet interesująca analogia między unią polsko-litewską, a unią angielsko-szkocką. W Polsce i w Anglii na tron silniejszego państwa dostaje się dynastia obca, będąca dziedzicznym panem państwa mniejszego.

W dziejach Polski i Anglii unia ta zaczyna się od fazy związku dynastycznego, — by skończyć na złączeniu obydwóch parlamentów w jeden i na stworzenie wspólnego rządu.

Tak jak my mieliśmy na swoim tronie Francuzów, Węgrów, Szwedów i Niemców, nie mówiąc o paru królach Polakach, tak Anglii po kolei mieli Szkotów Holendrów, wreszcie Niemców. Od śmierci Wielkiej Elżbiety, żaden Anglik z krwi nie siedział na angielskim tronie.

Wiadomo, że Anglii w XVII i XVIII-tym wieku mieli wielu nieudolnych królów, z których niektórzy działali nawet na szkodę państwa. My wiemy o tem, że elekcje dały nam

UKRÓCONA SWAWOLA.

Po wyroku na kartel cementowy.

Pierwszy w Polsce proces przed sądem kartelowym przy Sądzie Najwyższym skończył się potępieniem tych metod działania, jakie w dobie kryzysowej zastosował u nas kartel cementowy. W praktyce wyrok ten oznacza rozwiązanie tego kartelu, gdyż z brzmienia wyroku wynika, iż wszystkie umowy, zawarte między kartelem a krajowymi cementowniami, są rozwiązane. Temsamem kartel traci rację bytu. Umowy międzynarodowe polskiego przemysłu cementowego pozostają w mocy, gdyż ich rozwiązanie przedwczesne stworzyłoby komplikacje na terenie międzynarodowym. Jednak to pozostawienie w mocy umów z zagranicą nie może przesłonić faktu, że kartel przestał istnieć, został osadem bezapelacyjnym unicestwiony i potępiony.

Dziś po kilkudniowym przewodzie, odsłaniającym kulisy tego kartelu, można sobie urobić pogląd na te egoistyczne politykę przemysłową, która przez szereg lat żerowała na organizmie gospodarczym Polski.

Jaka była ta polityka? Przedewszystkiem trzeba stwierdzić: zdolność przetwórcza przemysłu cementowego pozwalała na wyprodukowanie cementu w ilości dostatecznej na nasycenie rynku wewnętrznego i na pokrycie zapotrzebowania na zewnątrz. Kartel jednak świadomie i celowo zrzekł się eksportu. A temsamem również świadomie pozbawił pracy tysiące robotników, a ponadto zmniejszył dochód społeczny i wpływy skarbowe. Nie uczynił tego bezinteresownie. W sądzie padły bardzo charakterystyczne cyfry. Anglia zapłaciła 141.479 zł. za to, by polski kartel zrezygnował z eksportu... Szwecja dwa razy tyle, bo 282.418 zł... Rumunia okupiła się musiała 10.448 dolarów...

Oczywiście, ograniczenie produkcji, pociągało za sobą straty. Trzeba je było powetować na rynku wewnętrznym. I wtedy obmyślił kartel bardzo prosty sposób: przerzucił na konsumenta ciężar tych strat... Zrzekłszy się eksportu, unieruchomił szereg cementowni, płacąc im obfite gratyfikacje za nierobstwo. Więc n.p. cementownia Łazy otrzymała 1.282.000 zł. jako premię za zaprzestanie pracy... Ale równocześnie przewalono na barki polskiego konsumenta przymus zapłacenia za wszystkie straty, jakie przemysł cementowy poniósł wskutek przesłania eksportu i unieruchomienia większości fabryk. Konsumentowi poddyktowano obrzynie ceny za cement

A że kartel miał całkowity monopol w kraju i poza kartelem nie sposób było w kraju dostać towaru — konsument płacił i płacił — płacił, choć stosunki gospodarcze w kraju zmieniały się, choć taniały produkty rolne, choć taniały wyroby monopolu państwowych..

Temu wręcz antypaństwowemu działaniu kartelu wreszcie rząd kres położył. Uznał robotę tę za szkodliwą. Sad Najwyższy uznał tę kontrakcję rządu i wyrokiem swym przypieczętował ją sy kartelu.

Tem samem została potępiona polityka sztywnych cen w skartelizowanym przemyśle wogóle, ta polityka, z którą rząd obcy walczył od wielu lat.

Bo ta polityka sztywnych cen przyczyniała się głównie do kurczenia obrotów na rynku naszym wewnętrznym. Chłop, który korzec żyta sprzedawał za pół darmo, robotnik i urzędnik o zmniejszonych dochodach — nie mógł za wyroby przemysłowe płacić tyle, ile mu dyktował skartelizowany przemysł. Przestał więc kupować... Tem samem zmniejszyły się obroty na rynku wewnętrznym, rosło bezrobocie, uszczuplały się wpływy skarbowe z podatku dochodowego i obrotowego.

Apel do przedstawicieli tych galezi przemysłu, którzy z uporem godnym lepszej sprawy trwali przy systemie sztywnych i wysokich cen, a wciąż inne wynajdywali wybiegi, by tej samolubnej polityki bronić, — miał przeważnie bezskutecznie. Trzeba więc było wreszcie sięgnąć do poważniejszych represji, udostępnić szerokim warstwom ludności zakupywanie wyrobów przemysłowych po cenach tańszych, a nie tych, jakie dyktowały kartele.

To właśnie stało się. Na pierwszy strzał obrano kartel cementowy, jako ten, który w najjaskrawszej formie na dużywał egoistycznych metod działania i hamował tak ważny dla ożywienia życia gospodarczego dział, jak ruch budowlany.

Dziś kartel cementowy uważać można za rozbitą. Następstwa zresztą nie dały na się długo czekać. Cement potaniał...

Jest to ostrzegawcze memento dla innych siedlisk egoizmu gospodarczego. Muszą one zrozumieć, że czas bezkarnego pasorzytowania na kryzysie bezpowrotnie minął. I do tego też należy dostosować swą przyszłą działalność. O ile oczywiście chcą uniknąć losu kartelu cementowego.

NAINOWSZE KAPELUSZE

męskie, CZAPKI wojskowe, studenckie, urzędowe i sportowe poleca

JAN WITTMAN, LWÓW,
1842 ULICA TRYBUNALSKA 1.
Wielki wybór. 1842 Ceny niskie.

szereg królów nieudolnych, zbyt łatwo jednak zapomnianych, że te elekcje, choć bardzo wadliwe dały nam Batorego — Władysława IV-go, Sobieskiego, którzy stanowią chlubę naszej przeszłości. Analogia między dziejami Anglii a Polski idzie znacznie dalej, nie może bowiem ulegać wątpliwości, że tu i tam ograniczenie praw korony, a wzmocnienie czy to sejmów, czy parlamentów, czy innych organów państwa-społecznych, stanowiło koniec na asekurację wobec Korony.

W dwóch krótkich obrazkach można skupić światła i cienie potęg i aktualności na dzisiaj prądów politycznych II połowy XVI w. Każdy inteligentny Polak powinien czytać i znać dokładnie testamenty Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. Z testamentów tych jak z portretów patrzeć na nas nie tylko dwaj wybitni władcy i pa trzą dwaj mężowie stanu, targani własnymi przeżyciami i troską jaką ich przenikała w prognozie odejścia z tego świata.

Obydwaj osamotnieni, bez własnych polemków, obydwaj zwracają się ku swym Ojczyznom i krewnym. Zygmunt August zapisuje jako nakaz Polsce i Litwie miłość wspólnej Rzeczypospolitej. Zygmunt August prosi o spełnienie woli jego ostatniej, senatorów, stanu i miasta, o których zatem pamięta.

Surowy i kamienny jest testament Batorego: nie życzy swym bratancom panowania w Polsce, nie życzy czyszcza przez który sam przeszedł.

Uznaje wierność, jaką mu niektórzy Polacy dochowywali. Pod adresem ogółu pisze jednak, że żąda, by zamiast temu dochowano tej wierności i wdzięczności, której nigdy żyjącemu nie okazali.

Jednym słowem polska myśl polityczna XVI w. zasługuje na to, by ją studiować. Wiele w niej bowiem tkwi momentów, na które nie tylko dzisiaj nie zwraca się zupełnie uwagi, tkwiły w niej pewne walory niewyżyskane przez naszych przodków w w. XVII i XVIII-tym.

Dalecy jesteśmy od gloryfikowania tej zamierzchłej przeszłości.

Nadto pamiętać należy, że sama konstytucja i sama libera zasady ustroju, nie jest jeszcze życiem. Ta sama zasada elekcyjna dała Batorego i Sobieskiego, i ona również pozwoliła królować w Polsce Sasom. Formalna strona historii usarouu nie zastąpi — żywych ludzi i dzielny lub nieudolny człowiek inaczej odzwierciedla rysy ustroju, w ramach którego działa.

A jednak i umysł ludzki na wyższym poziomie odczuwa potrzebę politycznego, pisanego, prawa. Każdy chrześcijanin choć żyje w ramach potrzebnych organizacji i usiałonego obywatela, odczuwa potrzebę zwracania się do katechizmu, bądź do ewangelii. Znany jest rygorystyczny stosunek Anglika, Amerykanina do biblii, i znany jest ten sam rygorystyczny związek między działalnością amerykańskiego obywatela, a jego konstytucją, mającą charakter „sui generis“ księgi świętej politycznego życia.

Jest do życzenia, by nasz dzisiejszy wysiłek konstytucyjny zapewnił przyszłej konstytucji wartość nie tylko polityczną, ale i moralną, by ta przyszła konstytucja odpowiadała zarówno potrzebom współczesności, jakoteż istotnym rysom naszej psychiki zbiorowości tkwiącej głęboko w przeszłości.

Kopernika 15a

Filija Perfumerji S. FEDETA
Sykatuska 7

Wiadomości bieżące

24
października
1933

Wtorek

Rafała Archanioła

lutro: Kryspina

Wschód słońca 6:18

Zachód słońca 16:22

TEATR WIELKI

Wtorek 24 b. m. o godz. 7:30 „Gotówka”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 24 b. m. o godz. 7:30: „Dzika pszczoła”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Chata wuja Toma”.
APOLLO: „Zdobycie cię muszę” Jan Kiepura.

ATLANTIC: „King Kong”.

CASINO: „Uśmiech szczęścia”.

CHIMERA: „Jej Królewska Mość” (Lilian Harwey).

COLOSSEUM: Film „Córka Wschodu” rewia „Karnawał Jesienny”.

GRAZYNA: „Pożądana” oraz rewia „U nas wszystko na weselo”.

KOPERNIK: „Pieśń nad pieśniami”.

MARYSIENKA: „Wuj Mozes”.

MIRAZ: „Wykleta kobieta” oraz „C. K. Komenda serc...”.

MUZA: „Mata Hari”.

PALACE: Jan Kiepura „Zdobycie cię muszę”.

PAN: „Węgierska miłość”.

PASAŻ: „Wyspa tajemnic” i Chór rewelersów.

RAJ: „Dzieje grzechu”.

STYLOWY: „Królowa szybkości” oraz rewia „Wesoły stragan”.

SWIT: „Kryśka Leńniczanka” i „Pat Patachon w opałach”.

UCIECHA: „Lilanka chce się rozwieść” oraz rewia.

— Z Teatru Wielkiego. Dzisiaj, we wtorek odegrana zostanie jedna z najświetniejszych komedji współczesnych „Gotówka” Ebermayera i Cammerlöhra, stanowiąca prawdziwe czołowe repertuaru zagranicznego. Fascynująca historia 70.000 dolarów i związane z nią ciekawe perypetje miłości młodego i panny z towarzystwa, wywołują na zainteresowanej widowni hucne oklaski i szczerą ustawiczną wesołość. Świetna obsada w osobach pp. Niczewskiej, Krasnowieckiego, Lewickiego, Akrzyńskiego, Jaśkiewicza, Guttnera, Machalskiego i innych. Reżyserja B. Dąbrowskiej, dekoracje O. Rexa dopełniają wymienionej całości.

Ceny biletów niezmiernie niskie.

— Z Teatru Rozmaitości. Dzisiaj, we wtorek oraz w dni następne cieszą się niecodziennym powodzeniem świetna komedia L. H. Morślina „Dzika pszczoła” jedna z najbardziej znamienitych nowości polskich ostatniej doby.

W czarującej tej komedji jednoczą się walory prawdziwie wartościowego humoru ciekłego dowcipu, głęboko przemyślanych problemów i subtelnej satyry, które uwytkła doskonała gra wszystkich artystów (p. Zyczkowska, Martini, Koshocka, Wierzejska, Leliwa, Stępowski, Berski, Ratschka, Szczepański, Tatarakiewicz, Krzywicka, Więtkowski, Hittnerowiczówna).

Finezyjna reżyserja K. Tatarakiewicza i oryginalne dekoracje O. Rexa.

Ceny w sezonie bieżącym znacznie niższe.

— Z Teatru Wielkiego. W środę, 25 b. m. słynna sztuka J. Tepy „Fräulein Doktor” z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej. Wzniesienie przedstawienia tej kapitalnej nowości stanowiącej największą sensację nie tylko polskiego, ale zagranicznego repertuaru da szerokiej publiczności, która dotychczas nie zdołała widzieć „Fräulein Doktor” możliwość zapoznania się z tym rewelacyjnym utworem. Niższe bilety wstępu dadzą możliwość najszerszym sferom korzystania ze sposobności ujrzenia „Fräulein Doktor”.

— Wiadomości radiowe. We środę, dnia 25 b. m., o godzinie 4:10 popołudniu, słuchowisko dla dzieci p. t.: „Piastował gołabka w sepiem gnieździe” — Marij Dynowskiej, zaś o godzinie 6:20 wieczorem koncert chóru „Dana”. O 8-smej wieczorem „Przyjemna godzina” z Warszawy z udziałem Rentgena.

— Colosseum. „Karnawał Jesienny” oto tytuł wspaniałej rewii granej z wielkim powodzeniem w Colloseum. Udział biorą pp. Mela Grabowska, H. Heleńska, B. Relska, T. Piliński, W. Sowiński, W. Jankowski, K. Ostrowski zespół baletowy i Colosseum Rewelersi. Na szczególne uznanie zasługuje nowozorganizowany zespół rodzimych „Braun”. Film „Córka Wschodu” utrzy-

Pod hasłem „Poznaj swój kraj!”

Z całym uznaniem i radością stwierdzić należy, że założony niedawno oddział lwowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego objawia coraz żywszą działalność, dając rękojmię że wkrótce będzie mógł stanąć na tym stopniu rozwoju organizacyjnego jaki osiągnęły niektóre ze starszych oddziałów Towarzystwa.

Organizacja, działająca pod hasłem: „Poznaj swój kraj” ma bardzo rozległy zakres pracy, a cele jej, nie tylko podciągające, ale też nader żywe, zmierzają zarówno w kierunku ideowym, jak i praktycznym. Powtarzany tylekroć zarzut poety: „Cudze chwalcie, swego nie znacie” — jest wciąż jeszcze aktualny, pomimo że od czasu wyzwolenia Polski i zjednoczenia jej dzielnic uczyniono już wiele chwałebnych wysiłków, służących idel spopularyzowania skarbów ziemi ojczystej, a ogół naszego społeczeństwa objawia żywą, samorutną ochotę coraz bliższego ich poznawania. Jednakże na przeszkodzie tu stoja częściowo trudności techniczne i finansowe, które przez wyciężyc może jedynie zwała siły organizacyjne oraz pomoc czynników świadomych i fachowych.

Poznanie kraju rodzinnego, jego przyrody, miast, zabytków historycznych, ludu, wartości gospodarczych, zdobyczy technicznych, daje nam szereg wrażeń estetycznych i emocjonalnych, rozszerza horyzont myślowy, kształci w wysokim stopniu poczucie obywatelskie. Przysparza też szereg wartości praktycznych i to nie tylko jednostom, ale i państwu. Moment ten rozumieja doskonale niemieckie orga-

nizacje krajoznawcze, które mając na oku możliwość wojny w przyszłości, pracują usilnie nad rozpowszechnieniem wśród ogółu ludności umiejętności czytania map, orientowania się w terenie i t. p.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze posiada w całej Polsce szereg oddziałów, oraz kół młodzieży, które objawiają szczególną ruchliwość, wydając też szereg czasopism i przewodników. Oddział lwowski w ciągu półtora roku istnienia zdążył pozyskać ponad 600 członków, zorganizować wydawnictwo własnego, ciekawie redagowanego tygodnika ilustrowanego p. t. „Zbliżka i zdaleka”, urządzić szereg wycieczek i innych imprez.

Ostatnio wystąpiło Towarzystwo z interesującą wystawą fotograficzno-graficzną trzech zamków, związanych z postacią króla Jana III: w Żółkwi, Olesku i Podhorcach. W miłym lokalu oddziału PIK przy ul. Sobieskiego 3, rozmieszczono w kilku salach podobizny tych wspaniałych zabytków naszej architektury w postaci artystycznych zdjęć fotograficznych Haczewskiego, dr. Morwiza i innych, pełnych nastroju arcyworytów i akwatint Zygmunta Arcejańskiego i Ireny Nowakowskiej, lineorytów Rybaltowskiego, oraz kilku starych rycin.

Ciekawą tę wystawę zwiedziło w sobotę grono dziennikarzy lwowskich, podejmowane gościnnie przez gospodarzy. Wśród publiczności wzbudza wyjątkowo szczerze zainteresowanie, wyrażające się liczną frekwencją.

M. G.

Wybór prorektora U. J. K.

W dniu wczorajszym odbyły się wybory prorektora Uniwersytetu J. K. we Lwowie. Zśród dwóch kandydatów prof. Franke otrzymał 9 głosów na 15 głosujących, zaś prof. dr. Kamil Stefko — sześć głosów. Prorektorem wybrany został prof. Franke. Wybór prorektora podlega zatwierdzeniu przez Ministra W. R. i O. P.

Ochrona budynków konsularnych w Polsce.

W związku z zamachem na konsulata sowiecki we Lwowie i tragiczną śmiercią młodego funkcjonariusza konsulatu, wyjaśniają z Agencji Wschód, że władze bezpieczeństwa na terenie całego Państwa ochraniają przy pomocy posterunków policji budynki poselstw i konsulatów. Posterunki policji dają gwarancję bezpieczeństwa na zewnątrz obiektów eksterytorjalnych nad bezpieczeństwem zaś wewnątrz, czuwają organy konsularne.

Podczas zajścia w konsulacie sowieckim we Lwowie, dzięki nadzwyczajnej przytomności umysłu wiekon-sula Gohuba, który niedawno objął swój posterunek w charakterze kierownika konsulatu i dzięki temu, że zdążył on czas zawezwać przez okno policję — udało się poprzestając na jednej ofierze ohydny zamach, w tempie błyskawicznym opanować przy pomocy policji polskiej, sytuację wewnątrz

Z EKRANU.

King Kong.

Realizator Ernest B. Schoedsack, produkcja Radio Pictures (kino „Atlantic”).

Oparty na scenariuszu Wallace'a film ten posiada rzeczywiście piętno niezwykłości.

Ta mała potwornej, kilkupiętrowej wysokości, te potwory przedpotopowe — wszystko to stworzone zostało na szerszym kącie widzenia. Byłaby to jakaś wellowa fantazja, ale... Tem „ale”, i to bardzo poważnym, jest zastraszający brak kultury, zięjący ze scenariusza i jego opracowania. Nie jest wcale przyjemnością ani żadną atrakcją artystyczną widzieć tuzin ludzi, rozdieranych żywcem na strzępy wśród przeraźliwych wrzasków. Nie wiem, kto się ma lubować tym specyficznym sadyzmem masowym. Inscenizowanie takich widowisk, pełnych krwi, okrucieństwa i tortur, jest powtórzeniem średnio-wiecznych publicznych egzekucyj „Świętej Inkwizycji”. Z drugiej znowu strony nikt zdrowo myślący nie uwierzy w miłość obrzymiego goryla do kobiety, dwudziestokrotnie odeń mmejszej. Bądź co bądź, instynkt erotyczny kierowany jest dobozem fizycznym. I dlatego potwór, adorujący kobietę, która bez trudu mieści w swej dłoni, jest co najmniej śmieszny.

Denruwający koszmara o obrzymiej małpie i przedpotopowej dżungli posiada szereg walorów ściśle kinowych. Realizował ten obraz znany twórca — reporter egzotyckich filmowych, Schoedsack. Zdziwiająca jest technika trickowa (bo na samych przecież trickach opiera się ten fantastyczny film). Cały świat baśni i irrealnej wyobraźni staje otworem przed filmem. To jest duża zdobycz.

bwl.

Wypadek czy samobójstwo.

Wczoraj zmarła wskutek zatrucia gazem świetlnym 75-letnia emerytowana nauczycielka Leokadia Krzyżkowska zam. przy ul. Dwernickiego 28. Dotąd nie ustalono, czy sp. Krzyżkowska popełniła samobójstwo, czy też przypadkiem zatrula się gazem, gotując na małej kuchence gazowej.

Awantura w IX. komisariacie P. P.

W IX-tym komisariacie P. P. wczoraj w południe poczał się awanturować przesłuchiwany handlarz owoców z pl. Teodora Kazimierz Klucznik. Klucznik pisał bić posterunkowych i demolować urządzenie kancelarii. Dopiero 6 posterunkowych zdołało ubezwładnić go i zamknąć w areszcie.

Kopernika 150
Filija Perfumerji S. FEDERA
Szkolna 7

Poządek dzienny: 1. dr. Tadeusz Mańkowski przedstawi pracę p. t. Lwowscy iluminatorowie rękopisów ormiańskich. Gościom wstęp dozwolony.

TANIO BO w BRAMIE!!!
POLECA SIĘ
„FUTRO” - BACZES
Lwów, LEGJONOW 19.
1862 TEL. 29-48.

— Od 25 b. m. Eichlerówna gra we Lwowie w „Fräulein Doktor”. P. Eichlerówna rozpoczyna występy w Teatrze Wielkim we Lwowie w sztuce „Fräulein Doktor” Jerzego Tepy. Pierwszy jej występ w środę 25 b. m.

— Nowy kierownik Sadu Grodzkiego w Skolem. Kierownik Sadu Grodzkiego w Zbarażu p. Stefan Zakrzewski przeniesiony został na własną prośbę na stanowisko kierownika Sadu Grodzkiego w Skolem.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna 1. 5, obok kina „Apollo”. 1654

Oszusstwo zapomocą koperty.

Do wychodzącej z gmachu Gal. Kasy Oszczędności przekupki Marij Maciura przystąpiła wczoraj przedpołudniem jakaś przyzwolicie ubrana pani i zaproponowała jej pośrednictwo w uzyskaniu premii podjętych przez Maciurę pieniędzy w kwocie 600 zł. Następnie przedstawiła jej „pana dyrektora” który wziął pieniądze i schował do kłerty a po chwili wręczył przelupce inną kopertę i kazał oczekiwać na siebie przy kasie. Dopiero po dłuższym czasie Maciura spostrzegła się, że została oszukana.

Tragiczny urlop więźnia.

Na wiosnę b. r. zisnął zwolniony na 6 miesięcy z więzienia karnego we Lwowie złodziej Jan Dubik odsiadujący karę za kradzież. Dubik nie powrócił na czas do więzienia. Gdy na wezwanie wysłanego po niego posterunkowego Dubik poczał uciekać, posterunkowy strzelił za nim, raniąc go ciężki. Przewieziony do szpitala we Lwo we Dubik zmarł wczoraj nad ranem.

Białe kobiety wśród żółtej rasy.

Dawno minęły w Chinach czasy „złoty interesów”. Kryzys gospodarczy nie ominął i tej żółtej części ziemi, a długoletnia wojna domowa, rabunkowa gospodarka generałów i gubernatorów, oraz zbrojny zatarg z Japonią pograżyły w nędzę całe połacie kraju. Kryzys dotknął w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwa cudzoziemskie. Bezrobocie ogarnęło równocześnie kobiety cudzoziemki, reprezentujące w Chinach 38 narodowości białej rasy. Są to przeważnie stenotypistki, nauczycielki lub pielęgniarki. Największa ich liczba przebywa w Szanghaju, Tientsinie i Charbinie. O wiele już mniej spotykamy tych samodzielnych kobiet w Pejpinie (dawnym Pekinie) i w stolicy, Nankinie. Po przewrocie bolszewickim olbrzymie fale kobiet napłynęły z Rosji, tak, że Rosjanki stanowią 30 proc. ogółu białych kobiet w Chinach. Występują one w kabaretach jako tancerki lub pracują w europejskich restauracjach, jako kelnerki.

W miarę wzrastania wpływów politycznych i gospodarczych zagranicy w Chinach, cudzoziemki, jako tanie siły biurowe, łatwo otrzymywały zajęcie. Gdy jednak do „Kraju Środka” za witał kryzys, wtedy odrazu ukazała się w pełni tragedia białej kobiety, walczącej o byt wśród żółtej rasy. Po utracie pracy, nie znając języka chińskiego i nie umiejąc nic poza stenografią i pisaniem na maszynie, znalazły się w sytuacji bez wyjścia. Z wygodnych mieszkań, przeniosły się do tańszych, łącząc się z kilkoma sublokatorkami.

Należy przytem zaznaczyć, że możliwość wyjścia zamaż dla białej kobiety w Chinach jest minimalna. Cudzoziemcy, zwłaszcza Anglicy i Amerykanie są zwykle zakontraktowani na przeciąg pięciu lat z warunkiem, że w tym okresie nie wolno im się żenić. Angielskie urzędy celne rozszerzyły ten okres dla swych urzędników nawet na lat siedm. Zwykle po pięciu latach cudzoziemiec ucieka do ojczyzny wyniszczony malarją nerwową i życiem z dnia na dzień i wystraszonej wojną domową, czy napadami bandytów.

Do walki z nędzą zabrano się dopiero w ostatnim czasie. Tworzą się liczne komitety pomocy dla bezrobotnych cudzoziemców, które mają na celu urządzenie kursów szkół zawodowych, budowanie przytułków, domów nocle-

gowych i taniej kuchni, zakładanie biur pośrednictwa pracy i kas zapomogowych. Lecz wszystkie te poczynania znajdują się dopiero w początkach, a tymczasem kroniki pism chińskich donoszą dość często o samobójstwach cudzoziemek.

Należy wreszcie wspomnieć o Chińczykach, którzy ze zdziwieniem przypatrują się walce o byt białych kobiet. Jest to dla nich coś niepojętego. Dotychczas przyzwyczajeni byli do stuchania rozkazów cudzoziemca i do obelżywych nieraz z jego strony wyrazów, a nawet rękoczynów. A teraz biała kobieta zmywa talerze w podrzędnej chińskiej restauracji. Starają się z tem oswoić, ale w pojęciach ich autoritet białej rasy powoli zanika.

ak.

25 tys. franków odszkodowania za uśmiech.

Od tragizmu do komizmu jest tylko jeden krok. Często przeladowany tragicznymi sytuacjami melodramat, który nie nosi piętna prawdziwego artysty, wzbudza wśród widzów teatralnych raczej śmiech, niż wzruszenie. Jeżeli to się zdarzy u nas, następuje przykry rozdzźwięk między publicznością a sceną. Natomiast Francuzi, którzy mają wysokie poczucie komizmu i humoru, gotowi są stwarzać przy takiej sposobności nowe sytuacje, jakich ani autor sztuki, ani reżyser nie przewidzieli.

Dowodem tego jest nader zabawna historia, jaka zdarzyła się w jednym z teatrów paryskich z okazji premiery pewnego dramatu, którym rozpoczęto

nowy sezon tegoroczny. Sztuka była bardzo tragiczna — już w pierwszym akcie, dwa morderstwa przez otrucie, w drugim mord przez zastrzelenie, tak, że do czwartego aktu naliczone na scenie sześć trupów. Mimo to publiczność śmiała się z tej sztuki na całe gardło. Gdy tylko aktor pojawił się na scenie, ryczeli widzowie: „Faites le mourir! Uśmierć go!”

Powszechna wesołość była do tego stopnia zaraźliwa, że nawiązał się konflikt między publicznością a aktorami, ale zupełnie w innym duchu, niż tego pragnął autor, gdyż bohater sztuki przy otwartej scenie uczestniczył w powszechnym śmiechu. Musiano spuścić kurtynę i zaniechać grania piątego aktu. Sztuka zdobyła rekord śmiechu w tym sezonie, ale zarazem przyniosła deficyt kasowy.

Dyrektor zrzucił odpowiedzialność za to na głównego aktora i zażądał od niego odszkodowania w kwocie 25.000 franków. Oskarżony artysta oświadczył przed sądem, że gdzie się wszyscy śmieją, tam nie można płakać. Tego samego zdania był i sąd, który w pierwszej instancji skargę odrzucił. Dyrektor teatru, niezadowolony oczywiście z wyroku, zgłosił zażalenie nieważności.

już została otwarta dla wygody P. T. Publiczności

FILJA

PRALNI EUROPEJSKIEJ

PRZY UL. AKADEMICKIEJ 26

Nowa filja wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres chemicznego czyszczenia, farbowania i prania nowoczesnym systemem z upustem reklamowym 38%.

Upaństwowienie floty handlowej we Włoszech.

Interwencyjny charakter polityki ekonomicznej rządu włoskiego przejawia się coraz silniej, w coraz to innych dziedzinach życia gospodarczego i handlowego. Wedle pogłosek Włochy znajdują się w przededniu wielkiej „rewolucji ekonomicznej” — w rodzaju tej, jaką przeprowadza Roosevelt w Stanach Zjednoczonych — która ma być skierowana przeciwko „wybujalym za sadom kapitalizmu liberalnego”. Zapowiedź tych doniosłych zmian wyszła z ust samego Mussoliniego oraz jego najbliższego pomocnika, podsekretarza stanu, Rossoniego, którzy zapowiedzieli promulgowanie odnośnych ustaw na dzień 8 listopada r. b.

Etatyzm gospodarczy rządu faszystowskiego można było zauważyć już dawniej. W roku ubiegłym upaństwowiono kredyty (ściślej mówiąc, wzięto go w karby tak ostrej kontroli państwowej, iż jest to równoznaczne z etatyzacją); następnie wzięto się do floty handlowej, która odgrywa dużą rolę w życiu gospodarczym Włoch. Włoska marynarka handlowa jest dzisiaj jedną z największych na świecie; posiada ona 3 i pół miliona tonażu (tyleż co Francja) i liczy szereg jednostek, należących do najszybszych i największych okrętów na świecie. Błękitna wstęga oceanu należy obecnie do włoskiego parowca transatlantyckiego „Rex” (50.000 tonn).

Mussolini postanowił stopniowo upaństwowić włoską flotę handlową. Stworzył on na miejsce trzech dotychczasowych największych włoskich towarzystw okrętowych „Navigazione

Generale Italiana”, „Lloyd Sabauda” i „Cosulich Line”, jedno wielkie przedsiębiorstwo transportowe pod nazwą „Italia”. Ponadto powstaje towarzystwo „Lloyd Triestino”, jako połączenie spółek „Lloyd”, „Marittima Italiana” i „Stmar”. Oba przedsiębiorstwa, „Italia” i „Lloyd” rozporządzają 850.000 tonnami. Większą część akcji „Italji” należy do państwa (zakupił je Państwowy Instytut Odbudowy), a wogóle całe przedsiębiorstwo, podobnie jak „Lloyd Triestino”, znajduje się pod ścisłą kontrolą i zarządem władz państwowych.

Podobnie postąpił rząd z mniejszymi przedsiębiorstwami okrętowymi „Florio” i „Citra” (Compania Italiana transatlantica), łącząc je w towarzystwo „Firrencia”, z siedzibą w Neapolu, oraz z sześciu liniami adriatyckimi, z których powstała „Compania Adriatica di Navigazione”. W ten sposób państwo stało się stopniowo faktycznym dysponentem prawie wszystkich linii zamorskich.

Ponadto rząd zainicjował i wydatnie popierał budowę wielkich okrętów motorowych, jak „Augustus”, „Vulcania” i „Saturnia”. Państwowy instytut finansowy „Istituto di Credito marittimo” sfinansował też budowę dwóch największych parowców transatlantyckich „Rex” i „Conte di Savoia”, każdy po 50.000 tonn.

W ten sposób daje się we Włoszech zauważyć coraz silniejszy udział kierownictwa państwowego w prywatnej niegdyś żegludze handlowej. R.

Wynalazek filmu plastycznego.

W Nowym Jorku odbyła się przed kilku dniami premiera filmu plastycznego, wynalazku inż. dr. H. Ywesa, który od roku prowadził eksperymenty w laboratorium Compagnie Bell. Temsamem problem filmu plastycznego uważać należy za rozwiązany.

Technika zajmowała się nim jeszcze przed wynalezieniem filmu dźwiękowego, później zaś zamierzano oba te wynalazki połączyć razem, jednakże okazało się, że nie jest to takie łatwe, jak się zdawało. O ile film dźwiękowy

prawie jednocześnie w Niemczech i Ameryce stosunkowo wcześniej znalazł zastosowanie praktyczne i opanował kinoteatry całego świata, to film plastyczny utknął na długi czas w laboratorium.

Pierwsze próby były tak prymitywne, że już zgrzy skazane były na fiasko. Wyprowadzone one były z powszechnie znanej zasady stereoskopu, która polega na tem, że przedmiot fotografuje się z dwóch różnych stron w ten sposób, iż jedno zdjęcie odgo-

wiała obrazowi widzianemu przez lewe oko, drugie widzianemu przez prawe. Gdy się patrzy na oba obrazy przez silnie powiększającą lornetkę, ma się wrażenie, że widzi się tylko jeden, ale ten obraz jest plastyczny, posiada głębię perspektywy.

Wynalazcy pierwszego filmu plastycznego zastosowali także to złudzenie optyczne, ale z pewnymi zmianami. Film złożony z dwóch rzędów obrazów, został odpowiednio zabarwiony zapomocą środków chemicznych, a w dzwowie oglądali obraz na ekranie przez okulary z tekury, których jedno szkło ko było czerwone, a drugie zielone. W ten sposób obrazy stawały się plastyczne. Filmy te obieły świat i zdobyły zrazu wielkie zainteresowanie. Mały one jednak tę wadę, że szybka zmiana dwóch rzędów obrazów była niemożliwa a przytem używanie barwnych okularów pozostawiało widzom niemiłe wrażenie po wyjściu z kina. Ten rodzaj filmu plastycznego znikł przeto szybko z programów kinowych bez śladu, tak samo, jak filmy mówione, uzyskane przez kombinację gramofonu i fotografii.

Herbert Yves doszedł do swego wynalazku inną drogą. Skonstruował bardzo skomplikowany i delikatny aparat, zaopatrzony nie w jedną ani dwie, ale dwanaście soczewek, który robi jednocześnie sześć zdjęć danego przedmiotu. Z zestawienia tych sześciu zdjęć powstaje obraz plastyczny.

Istotę wynalazku stanowi jednak nie inne niż dotychczas zdejmnowanie filmu, ale zupełnie nowe wyświetlanie go. Do tego celu służy zwerciadło wklęsłe, przez które przechodzi szereg cienkich linii pionowych. Takie same linie znajdują się także na przezrystej tafli szklanej. Przy wyświetlaniu filmu przy pomocy tych przyrządów powstają zjawiska świetlne, które na ekranie wywołują złudzenie obrazu plastycznego.

Na premierze filmu plastycznego wyświetlono szereg amerykańskich widowisk, które wzbudziły zachwyt zaproszonych gości, następnie zaś scenę z cyrku. Tancerka, wykonująca z gracją taniec na linie, czyniła wrażenie żywej osoby.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU

Rozstrzygnięcie konkursu na monetę.

W dniu 20 bm. Sąd Konkursowy w Warszawie, przyrządził dyr. Mieczysław Państwowej Luźwik Zagrodzki (przewodniczący), wiceprezes Towarzystwa Numizmatycznego w Warszawie, sędzia Sądu Najwyższego Konrad Berezowski, prof. Akademii Sztuk Pięknych, Henryk Kuna, prof. Politechniki Warszawskiej, Czesław Przybylski, radca Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Antoni Rybarski, prof. Akademii Sztuk Pięknych, Władysław Skoczylas, delegat Zarządu Zw. Zawodowych Artystów Rzeźbiarzy Franciszek Strykowski, Nacz. Wydz. Mn. W. R. i O. P. Jarosław Wojciechowski, radca Min. Skarbu Wiesław Zbójewski po rozpatrzeniu 71 prac nadesłanych na konkurs przyznał następujące nagrody:

Nagrodę I-szą p. Stanisławowi Repecie nagrodę II-gą prof. Tadeuszowi Breynowi, 2 nagrody III-e prof. Wojciechowi Jastrzębskiemu i Józefowi Boćkowi, 3 nagrody IV-te pp. Mieczysławowi Kotarbińskiemu i dwóm nagrodą Stanisławowi Repecie, 2 nagrody V-te Zofii Trzciskiej-Kamińskiej i Józefowi Amillenowi, nagrodę VI-ą Janowi Raszce, 2 nagrody VII-e pp. Józefowi Belowowi i Bazylemu Wójtowiczowi.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Świętokrzyska 7

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Sprawa radiostacji w Stanisławowie.

Półtora roku temu zostali mieszkańcy naszego miasta poruszeni wiadomością, że Stanisławów dostaje radiostację. Rozpoczęła się wówczas intensywna akcja w tym kierunku. Szereg artykułów postulatowych w miejscowym piśmie, ankieta wśród mieszkańców miasta, memoriał do Polskiego Radja w Warszawie — to etapy akcji propagandowej o stację nadawczą w Stanisławowie. Zdawało się, że sprawa cała jest na najlepszej drodze do załatwienia. Miasto doceniając bowiem olbrzymie znaczenie radiostacji, było skłonne ofiarować potrzebny na ten cel grunt i ewentualnie gotówkę na pierwsze wydatki i zapoczątkowanie prac technicznych.

W międzyczasie jednak wszystko ucichło. Istniał już wprawdzie ścisły komitet wykonawczy, który miał się zająć realizacją planów i postanowień — lecz z niewiadomych do dziś powodów — cała akcja mająca dla województwa stanisławowskiego olbrzymie znaczenie, uległa zahamowaniu.

Obecnie po półtorarocznej przerwie sprawa radiostacji staje się znowu aktualną. Ostatni numer lokalnego „Kurierza Stanisławowskiego” w artykule wstępnym omawia kwestię wznowienia akcji o radiostację. Poprzednie bowiem wysiłki, choć nie doprowadziły do sfinalizowania i realizacji wielkiego projektu — niemniej jednak wyrobiły mu prawo obywatelstwa w programie rozwojowym Polskiego Radja, a nawet postawiły go na konkretnym

miejsu, to jest następnym po zbudowaniu radiostacji w Toruniu. Radiostacja w Toruniu jest już w trakcie budowy. Stanisławów więc jest na pierwszym miejscu jeśli chodzi o przyszłość. Dużo zależy od własnej zapobiegliwości i energii by ta przyszłość była jak najbliższa. — Możliwości są duże. W Warszawie jak wiadomo montuje się obecnie Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny. Jest to organizacja poważna, na szeroka skalę zakrojona, o daleko idącym programie gospodarczym, turystycznym i kulturalnym. W Stanisławowie mieścić się będzie główna ekspozytura T. P. H. A że istnienie radiostacji w Stanisławowie leży ze względu na olbrzymie możliwości propagandy również w interesie T. P. H., będziemy mieli sojusznika. To też moment ten należy wykorzystać i rozpocząć jaknajszysze starania o realizację zapoczątkowanej jeszcze w ub. roku akcji. — Tyle „Kurier”.

Uważamy, że wznowienie akcji o radiostację jest obecnie bardzo na czasie. Szereg bowiem udanych przedsięwzięć, imprez i poczynań kulturalnych wykazuje, że miasto podola swoim obowiązkom i dorosło już do swej roli — kresowego grodu Rzeczypospolitej. Mimo obecnych ciężkich czasów — sprawy nie można zasypiać. Trzeba wysilić całą energię, by akcja tym razem znowu nie utknęła na martwym punkcie i doprowadzić do tego, by sprawa radiostacji weszła w stadium realizacji.

Z TEATRU.

„Szkoła kokot”.

KOMEDJA W 3 AKTACH ARMAND'A GERBIDON NA SCENIE TEATRU IM. MONIUSZKI Z ZUZANNA ŁOZIŃSKĄ W ROLI TYTUŁOWEJ.

Dyrekcja teatru im. Moniuszki naczona prawdopodobnie doświadczeniem z „Południem”, wróciła do lżejszego repertuaru, publiczność zaś nasza odpowiedziała tłumem przybyciem na premierę i jeszcze raz wbrew opinii propagatorów poważnego repertuaru, zadokumentowała, że chce w dzisiejszych ciężkich czasach „lekkiej strawy duchowej”. Chce się zabawić, chce się śmiać. Czuło się to w pierwszym i drugim akcie: nastawienie widowni było przygotowane na pogodnie, wesołe zakończenie sztuki — a że spotkał ją lekki zawód, nie umniejszało to zadowolenia publiczności, która oklaskami wyrażała swe uznanie za „lekką repertuar”.

Co zaś najbardziej było pocieszającym, to fakt, że się widziało poza „premierową publicznością” — nowe twarze. Pierwsze lody zdaje się przelamane — frekwencja w teatrze wzrasta, tem samem byt jego ugruntowany.

Co do sztuki — to wysilać się na krytykę jej byłoby wywalaniem drzwi otwartych. O „Szkołę kokot” pisał już Boy, pisali inni fachowi recenzenci. Raczej ograniczyć się trzeba do gry

artystów naszych. Oczywiście na pierwszy plan wysunęła się p. Z. Łozińska. Końcówce zwłaszcza sceny ostatniego aktu były zagrane z takim umiarem artystycznym i z tak doskonałym odczuciem roli, że swa Gineta pod biła p. Łozińska całą widownię. Prawdziwie przemysłana kreację stworzył p. Wasilewski w roli „złego człowieka” — hrabiego, nauczyciela pięknych manier. Tyrada o szczęściu miała w sobie akcenty silne i głębokie. P. Ładosówna, jako Amelia, zbierała zasłużone oklaski. P. Domański, p. Wostrowska i p. Wirski (amator) odegrali swe role bez zarzutu. P. Wirski, kierowany sprawną ręką reżysera, sprawił wszystkim miłą niespodziankę. W rolach epizodycznych wystąpili pp. Kopańczówna, Elwakowska, Ziobrowski i Płoczek.

„Szkoła kokot” ma zapewnione powodzenie. Doskonała gra aktorów, szybkie tempo, miła oprawa dekoracyjna — a nadewszystko sympatyczna trójka pp. Łozińska, Ładosówna i Wasilewski każą przypuszczać, że komedia ta nie zjeździe tak prędko z afisza.

Z ruchu służbowego w D. O. K. P.

Zwolnieni zostali ze służby przez przeniesienie na emeryturę z dn. 31 sierpnia: st. asesor Osostowicz E. ze Stanisławowa, zawiadowca stacji w Nadwórnej Piotrowicz G. i 11 niższych pracowników służby stacyjnej i drogowej; z dn. 30 września: asesor Machles J. z Wydziału prawnego Dyr., asesor Ilków M. ze stacji w Stanisławowie i 7 pracowników służby warsztatowej, drogowej, zasobowej, stacyjnej i mechanicznej — wreszcie z dn. 25

31 października zostaną zwolnieni: kontroler dochodów Gocki T. z Wydziału kontroli doch., st. asesor Kobryński Wł. z Wydziału ruchu, asesor Chmielewski E. z Gł. mag. zasobów, st. wernikistrz Bodnarczyk J. z warsztatu sygnalowego, drukarz Jędrzejowski J. z wydz. osobowego, st. ustawiacz Łopuch P. ze Sniatyna-Załucza, zaw. odcinka drog. Sydorczyk J. z Chodorowa i maszynista Marzewski Wł. z Chodorowa.

Zawody strzeleckie.

W niedzielę 22 m. m. odbyły się zawody strzeleckie, zorganizowane przez okregowe kolegium sędziów Piłki Nożnej we Lwowie.

Drużyna stanisławowskiego podkolegium Sędziów zdobyła 961 pkt., a to p. Lumidański 180, p. Fedorec 179, p. Morkiewicz 158, p. Serafini 158, p. Romanik 151 i p. Waltenberg 135. Zawodami kierowali pp. por. Dubeński i zast. pow. kmtd. Zw. Strzeleckiego p. Sitarski.

KRONIKA.

TEATR IM. MONIUSZKI

Wtorek, 24 października godz. 16:30: „Kopciuszek” (po raz czwarty).
Środa, 25 października, godz. 20 „Szkoła kokot” (po raz czwarty).
Czwartek, 26 października z powodu próby generalnej przedstawienia nie ma.
Piątek, 27 października, godz. 20 „Artyści”, komedia muzyczna w przeróbce Hemara (premiera).

KINOTEATRY.

BELLONA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde”.
Olimpia: „Śpiew, całus i dziewczyna” (G. Fröhlich).
WARSZAWA: „Pocałunek przed lustrem” (Nancy Carroll).
URANIA: „Dr. Fu-Manchu”.
SYRENA, TONN: nieczynne.

Z Teatru im. Moniuszki. Dziś, we wtorek o godz. 4:30 przepiękna baśń dla dzieci „Kopciuszek”. Jutro po raz czwarty doskoła komedia A. Gerbidona „Szkoła kokot” w czwartek z powodu próby generalnej przedstawienia niema. W piątek 27 bm. premiera głośnej komedii muzycznej „Artyści” w przeróbce M. Hemara.

W „Artystach” prócz Łozińskiej, Ładosówny, Wasilewskiego i całego zespołu bierze udział balet, chóry, rewelersy i statyści. Tańce układu i w wykonaniu dyr. Faliszewskiego oraz p. Dąbrowskiej na czele uroczych girls. Nowe wspaniałe kostiumy i oryginalne dekoracje J. Gerlach. W akcie trzecim wielka rewja, na którą złożyła się najnowsze „przeboje” Warszawy. Na premierę „Artystów” czeka z niecierpliwością publiczność teatralna Stanisławowa.

Nowy zastępca inspektora szkolnego. Nowo mianowany zastępca inspektora szkolnego prof. Molejko z Poznania, przyjechał już do Stanisławowa i objął normalne urzędowanie.

Budowa Domu Ludowego w Rosochaczu. Polacy w Rosochaczu obok Kołomyi rozpoczęli budowę Domu Ludowego w swojej miejscowości. Akcja społeczeństwa rososochackiego, które rozumiejąc swą rolę obywateli kresowych podjęło się ciężkiego jak na dzisiejsze czasy dzieła, zasługuje na pełne poparcie.

Wykłady popularne. W dniach 29 bm. i 5 listopada odbędą się w sali wykładowej budynku koszar konduktorskich wykłady popularne, które wygłosi specjalista chorób dziecięcych dr. A. Dortort na tematy: 29 października p. t.: „Ostre choroby zakaźne w zimie”; 5 listopada „Rozwój gruczoły u dzieci w miesiącach zimowych”. Początek każdorazowo o godz. 5 popoł.

O wejście do ligi okregowej gra w najbliższą niedzielę miejscowa „Rewera” z Sokolem II. W razie zwycięstwa z Sokolem wchodzi Rewera definitywnie do ligi okregowej.

Przytrzymanie oszustów.

Policja przytrzymała onegdaj 22-letniego Grzegorza Hubczaka, 24-letniego Henryka Reichmana, 25-letniego Leona Jakubowskiego i 21-letniego Stefana Miłosa — wszystkich bez stałego miejsca zamieszkania za oszustwa, do konywane przez rozsprzedaż bezwartościowych papierów, jako obligacje dolarowe, budowlane, premiówki itd.

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykatuska 7

FUTRA

damskie, meskie, od najtańszych do najdroższych poleca najtaniej magazyn i pracownia futer

A. WROBEL Lwów, Halicka 20
tel. 57-04. 1773

Kronika sportowa.

ZAWODY KOLARSKIE NA BIEŻNI.

Przed zawodami Czarni - Garbarnia odbyły się na boisku Czarnych wyścigi kolarskie na bieżni. Wyniki: bieg australijski na 30 okrążeń: 1) Durkalec (P) 24.11; 2) Huber (Cz) 24.12. — Bieg godzinny: 1) Opiat (Cz) 45.49.6; 2) Dobrzański (Cz) 45.50.8; 3) Bosak (P). — Bieg na 10 okrążeń: 1) Gorączak W. (Cz) 8.01.4; 2) Tauer (Cz).

SKRA ZWYCIĘŻA GDAŃSKI LANGFUHR 2:1 (0:0).

Na boisku Skry wobec 2.000 widzów rozegrany został pierwszy mecz z cyklu międzyokregowych rozgrywek o robotnicze mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Warszawy Skrą a mistrzem Gdańska — Langfuhr. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Węckowski I. i Wybrański, dla pokonanych — prawoskrzydłowy.

GEDANJA BIJE REPREZENTACJE GDYNI.

Na stadionie miejskim w Gdyni odbył się mecz piłkarski pomiędzy gdańską Gedianą a reprezentacją Gdyni. Zwyciężyła Gediania w stosunku 5:0 (1:0).

GDAŃSKI LANGFUHR PRZEGRYWA W ŁODZI Z WIDZEWEK.

Drugi mecz o robotnicze mistrzostwo Polski, rozegrany w Łodzi pomiędzy gdańskim Langfuhr a mistrzem okregu łódzkiego Widzewem, zakończył się zwycięstwem Widzewa w stosunku 5:1 (3:0). Przez cały czas zawodów zaznaczyła się duża przewaga łodzian, dla których bramki zdobyli: Wróbel (2), Polsiak, Rome i Rosiński. Jedyny punkt dla gdańszczan był dziełem lewego łącznika, Sędziowej p. Rettig. Widzów około tysiąca.

CZARNYM GROZI ZAWIESZENIE.

Wzorzająca „Chwila” donosi, że Czarnym w razie nieregulowania zobowiązań finansowych wobec „Pogoni” (z czerwca 1933) grozi zawieszenie.

UKRAINA ROZWIĄDUJE DRUŻYNĘ HOKEYOWĄ.

Wedle krążących pogłosek zamierza zarząd Ukrainy rozwiązać sekcję hokeyową ze względu na... brak kierownika!

ZAWODY W PRZEMYSŁU.

W Przemysłu rozpoczął się turniej piłkarski o puchar „Nowego Głosu”. W pierwszych rozgrywkach Polonia pokonała Akademicki Kl. Sport. 6:1 (5:1). W drugim spotkaniu San pokonał Strzelecki Kl. Sp. 28, 3:1.

W przemysłu odbyły się zawody bokserkie pomiędzy Polonią a kursem Ośrodku W. F. z udziałem zawodników z terenu DOK. X. i VI. W drużynie przemyskiej sensację budził występ znanego pięściarza Wurma oraz reprezentacyjnego lekkoatlety polskiego Niemca w wadze ciężkiej. Zwycięstwo odniosła Polonia 12:2. Sędziował p. Dobrzański ze Lwowa.

BIEG NA PRZELAJ.

Warszawa. Doroczny bieg na przelaj o jesienne mistrzostwo W. O. Z. L. A. na dystansie 6 km. zakończył się zwycięstwem Milcza (PKS.) i Junkowskiego (AZS), którzy przybyli równocześnie do mety w czasie 19.25.2.

HAZENA W ŁODZI.

Łódź. W ramach 25-lecia Ł. K. S. odbył się szereg imprez. M. j. w hazenie pokonał LKS — Polonię warszawską 6:3.

W pokazowych zawodach lekkoatletycznych Smetkówna pobiła swój własny rekord Polski w oszczepie, osiągając wynik 38.28.

Weissówna rzuciła dyskiem tylko 35.30.

Harcerz polski wyrusza jachtem do N. Jorku.

W najbliższym czasie wyruszyć ma z Gdyni na jachcie, przerobionym z kutra rybackiego, harcerz Wiesław Olszyna-Willczyński z Warszawy. Zamierza on odbyć na jachcie podróż do New Yorku.

Wyprawa ta odbyć się ma w porozumieniu i pod opieką naczelnych władz Związku Harcerstwa Polskiego. Jeżeli wyprawa uwieńczona zostanie powodzeniem, będzie to, po jachcie „Ziawa” Władysława Wagnera, drugi jacht polski który przeprze Atlantyk.

Sprawy Naftowe

Postulaty Zw. Pol. Przemysłowców Naftowych w sprawie nowelizacji ustawy naftowej.

W związku z rządowym projektem ustawy naftowej, rozesłanym do oświadczenia się organizacjom naftowym, opracował Związek Polskich Przemysłowców Naftowych oraz Syndykat Producentów Ropy, jednobrzmiące memorjały, w których organizacje te przedstawiły swoje stanowisko w sprawie zmiany polskiego prawa naftowego.

W memorjale tym wyraża Związek P. P. N. pogląd, że w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej wprowadzenie w życie nowej Naftowej Ustawy Górniczej opierającej się na zasadzie woli górniczej polegającej na sobie przewrót w stosunkach naftowych jest niepożądane.

Ustawa petryfikuje — zdaniem Zw. P. P. N. — obcy stan posiadania, obecnie w naszym przemyśle naftowym istniejący, tworzy na chwilę obecną i na najbliższą przyszłość o wiele większe możliwości dla wielkich kapitałów obcego pochodzenia, aniżeli dla mniejszych i słabszych kapitałów rodzimych.

Pozatem stwierdza memorjał, że projektowana Ustawa zawiera jedno bardzo poważne i zasadnicze niedomaganie tego rodzaju że nie tylko nie czyni żadnego wyłomu w warunkach, wynikających z obecnie obowiązujących kontraktów naftowych, lecz przeciwnie uchwala je na cały czas ważności tych kontraktów, względnie na okres 25-letni. Rzeczą natomiast najważniejszą, istotną i konieczną jest ulżenie przemysłowi naftowemu w jego obecnym ciężkim położeniu, przez wybitne złagodzenie tych warunków i zmniejszenie istniejących ciężarów.

Jeśli chodzi o merytoryczną krytykę poszczególnych postanowień projektu ustawy to pokrywa się ona przeważnie z przedstawionem już bez nas na tym miejscu opiniami sfer przemysłowych w poprzednich numerach Spraw Naftowych.

W myśl przedstawionego na wstępie stanowiska wysuwa natomiast Związek postulat nowelizacji obecnie obowiązującej ustawy naftowej, celem

przyjęcia z doraźną pomocą przemysłowi naftowemu.

Nowelizacja ta winna iść, zdaniem Związku w następującym kierunku:

1) Ułatwienia obejmowania przez przedsiębiorstwa kopalniane, dla celów wiertniczych, wolnych terenów naftowych, z obowiązkiem oddawania ich przez właścicieli gruntów na te cele, na warunkach dostępnych dla przedsiębiorstwa kopalnianego, przy obciążeniu brulkami na rzecz właściciela gruntu, nieprzekraczającymi 5 procent i metrowem za zajęta powietrzchnię, nieprzekraczającym połowicznego przeciętnego czystego dochodu rocznego, obliczonego na podstawie ostatnich 3 lat.

2) umożliwienia, tam gdzie znajdują się czynne kopalnie, tzn. eksploatacja lub wiercenie, prolongowania nabytych uprawnień naftowych na dalsze 25 lat, z tem, że prolongata miałaby obejmować cały przylegający do kopalni i tworzący z nią jedną całość, teren;

3) rewizji obligów wiertniczych w razie uznania ich za zbyt rygorystyczne i ciężkie do wypełnienia;

4) umożliwienia tworzenia pól naftowych w wypadkach zgody większości współwłaścicieli danej własności gruntowej na odłączenie bituminów żywicznych od tej własności;

5) obniżenia wydatnie dotychczasowych obciążeń bruttowych, ciężących na kopalniach, a także obniżenia i ujednostajnienia dotychczasowych obciążeń w postaci tzw. metrowego;

6) umożliwienia, tam gdzie istnieje czynna kopalnia, prolongaty uprawnień naftowych również w wypadkach wcześniejszego wykupienia tych uprawnień przez osoby, przeciw, za odszkodowaniem tych osób, nie przekraczającym wartości kontraktowej, z tem, że prolongata miałaby obejmować i teren przylegający do kopalni i tworzący z nią jedną całość;

7) utrudnienia oddawania, gromadzenia i zatrzymywania w jednym reku wielkich obszarów terenowych bez nałożenia obowiązku utrzymywania na nich, odpowiedniego do ich rozmiarów, ruchu wiertniczego.

VII. Zjazd Naftowy.

Jak już donosiliśmy, tegoroczny Zjazd Naftowy odbędzie się w Boryslawiu. Na ostatnim posiedzeniu Rady Zjazdów Naftowych ustalono definitywnie termin Zjazdu na dni 8, 9 i 10 grudnia b. r.

Obrazy Zjazdu poświęcone będą 2 głównym zagadnieniom: 1) Przedstawienie faktycznego stanu złoża boryslawskiego pod względem zapasu ropy i gazu, rozkładu ciśnienia, złożowego, postępu zawodnienia, oraz rozpatrzenie sposobów dalszego racjonalizowania eksploatacji i ożywienia produkcji. 2) Omówienie kierunków pracy w okresie kryzysu gospodarczego, tak w dziedzinie gospodarczej jak i technicznej.

Poza referatami na powyższe tematy, przewidziane są również referaty na tematy wolne oraz komunikaty o ostatnich postępach wiedzy technicznej, nowych konstrukcjach, wymalczkach itp.

W lokalach Zjazdu urządzony będzie po-

zatem pokaz odnośnych modeli, próbek, aparatów i t. p.

Ogólny program Zjazdu przedstawia się następująco:

8 grudnia (piątek) popołudniu otwarcie Zjazdu, referaty ogólne i gospodarcze.

9 grudnia (sobota) rano i popołudniu posiedzenia w sekcjach kopalnianej i rafinerijnej.

10 grudnia (niedziela) rano, referaty ogólne, uchwalenie rezolucji i zamknięcie Zjazdu.

Popołudniu wycieczki do kopalni, gazliczników rafinerji, Stacji Geologicznej i do Truskawca

Termin nadsyłania zgłoszeń referatów upływa z dnem 1 listopada, zaś streszczeń tychże 15 listopada. Zgłoszenia przyjmuje Komitet Organizacyjny VII. Zjazdu Naftowego: Boryslaw, Stowarzyszenie Pol. Inżynierów Przem. Naft., ul. Kościuszki 75.

Naftowy przemysł kopalniany w sierpniu.

Stan naftowego przemysłu kopalnianego w sierpniu przedstawia się następująco:

W sierpniu b. r. wydobyto w Polsce ogółem 4684 cyst. ropy t. j. o 115 cyst. mniej w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Wydobycie ropy naftowej w drohobyckim okręgu górniczym wynosiło 3612 cystern, obniżyło się przeto o 97 cystern w stos. do lipca. Przeciętna dzienna produkcja kopalni okręgu wynosiła 116 cyst. Na rejon boryslawski przypada z powyższej ilości 91 cystern. W jasielskim okręgu wydobyto w sierpniu 805 cysterna ropy.

*) Według danych Izby Pracodawców Przem. Naft. w Boryslawiu.

a więc o 13 cystern mniej, aniżeli w poprzednim miesiącu.

Przeciętna dzienna produkcja kopalni okręgu wynosiła w sierpniu 26 cystern.

Wydobycie ropy w okręgu stanisławowskim wyniosło 267 cystern, wykazując niższą produkcję o 5 cyst.

Przeciętna dzienna produkcja kopalni okręgu stanisławowskiego wynosiła 8,6 cystern.

Ogólna ilość robotników zatrudnionych w przemyśle naftowym wynosiła w sierpniu 12,515.

Przeciętna cena ropy marki „Boryslaw”, według notowań Tow. „Petroleum” wynosiła w sierpniu zł. 1,387 za 1 wagon (10 ton). Ilość gazu ziemnego wydobytego

w Polsce w sierpniu b. r. wynosiła ogółem 36,335,267 m. sześć., a w szczególności w okręgu drohobyckim 25,019,982 m. sześć., w okręgu jasielskim 7,886,790 m. sześć., i w okręgu stanisławowskim 3,428,495 m. sześć.

W sierpniu b. r. przerobiono na gazoli, 24,051,633 m. sześć. gazu, a w szczególności: w okręgu drohobyckim 16,868,064 m. sześć., w okręgu jasielskim 4,196,817 m. sześć., i w okręgu stanisławowskim 2,986,752 m. sześć.

Ogółem wytworzono w sierpniu 351 cystern gazoli.

W sierpniu dostarczono krajowym rafinerjom i ekspediowano na zapotrzebowanie krajowe 350,798 cyst. gazoli. Zagranicę a w szczególności do Włoch wywieziono 1,244 cyst. gazoli. Przeciętna cena gazoli w sierpniu wynosiła 4,150 zł. za 1 cystern.

Z Krajowego Tow. Naftowego.

Dnia 10 b. m. odbyło się we Lwowie posiedzenie Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej. Obradom przewodniczył prezes Władysław Długosz.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Towarzystwa i po sprawozdaniu Redakcji „Przemysłu Naftowego”, przystąpiono do omówienia szeregu ważnych zagadnień i spraw, interesujących cały przemysł naftowy. Dyrekcja Towarzystwa zdała sprawozdanie z subskrypcji „Pożyczki Narodowej” która dała tak imponujące wyniki.

Jak wykazuje ewidencja prowadzona w Biurze Krajowego Towarzystwa Naftowego, subskrybował przemysł naftowy kwotę przeszło pięciu milionów złotych.

Następnie odbyła się dyskusja w sprawie projektu ustawy górniczo-naftowej Członkowie Wydziału Kraj. Tow. Naft. wypowiedzieli się naogół z opiniami Izby Przem. Handl. we Lwowie i Krakowie o tym projekcie. W wyniku obrad, postanowiono sprawę tę powierzyć dalszej opiece Dyrekcji Towarzystwa.

Po przedyskutowaniu kwestji utworzenia we Lwowie Wyższego Urzędu Górniczego, które od szeregu lat było dezyderatem całego przemysłu naftowego, przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawy wyborów na opróżnione miejsca radzieckie w Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

W końcu odbyła się dyskusja nad szeregiem spraw bieżących.

FUTRA damskie, męskie, gotowe i na zamówienia, wszelkie przeróbki, zmian. fasonu podług najnowszych żurnali na dogodnych splatach 1778
poleca **M. MOSZUMANSKI**
Lwów, Boimów 1.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIELDA ZBOZOWA.
Lwów, 23 października.

Na giełdzie obrotu prawie we wszystkich artykułach.

Jęczmień przemiałowy nieco potaniał, natomiast hreczka, len oraz otręby zwiększają w cenie.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco Podwołoczyska: Jęczmień przemiałowy 11'00—11'25, loco Lwów 12'25 do 12'50, hreczka przemiałowa 17'50—18'00 len 34'00—35'00, siemię konopne 24'00—25'00 otręby żytnie 6'50—6'75, loco Lwów 6'50 do 6'75, otręby pszenne 6'25—6'50, loco Lwów 7'00—7'50, otręby pszenne grubo 6'50—6'75.
Inne kursy niezmiennione.

LWOWSKA GIELDA PIENIEZNA.

Skromne sporadyczne obroty w akcjach. Dolar poza giełdą zł. 6'12—6'15.

GIELDA WARSZAWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 października. (Sz.)

Dewizy (tranzakcje):

Berlin 212.75, Londyn 28.50, Paryż 26.46, Praga 26.46, Włochy 46.95.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 6.18, dolar złoty 9.00, rubel złoty 4.71.

Papiery procentowe:

3 prc. poz. budowlana 38.75, 7 prc. poz. stabilizacyjna 50.63, 4 prc. poz. inwestycyjna 103.50, 4 prc. państ. poz. premj. dolarowa 48.85, Bank Polski 80.75.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykatuska 7

Program radjowy.

Wtorek, 24 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'30: Przerwa. 11'30: Codzienny Przegląd Prasy polskiej. 11'40: Odczytanie programu na dzień bież., 11'45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy. 11'50: Komunikaty, repertuar teatrów. 11'57: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12'05: Muzyka lekka z płyt. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38: Muzyka baletowa z płyt. 13—15'30: Przerwa. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i jazzowa w wyk. zespołu Górzyskich. 16'25: Lwowska Giełda Zbozowa. 16'28: W Służbie Miłostierdzia. 16'40: Płyta gramofonowa. 16'45: „Wśród ksiązek”, omówienie ostatnich wydawnictw. 16'55: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Jakóba Kaleckiego. 17'30: Trans. z Warszawy. Arię operowe w wyk. Romana Wragi (bas). 17'50: Biuletyn turystyczny lwowskiej dyrekcji kolejowej. 18: Tr. z Warszawy. Impresjonizm — nowa teoria barw i światła — wygl. dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska. 18'20: Transmisja z Warszawy. „Rameau - Couperin” — dwie rocznice. Prelekcja dr. Alicji Simonówny, oraz koncert w wyk. Margerity Trombini - Kazuro (klawesyn). Tadeusza Ochlewskiego (skrzypce) i Mieczysława Szaleskiego (altówka). 19'05: „O Bachantkach — Eurypidesa”, felieton wygl. prof. dr. Zdzisław Żygalski. 19'15: Rozmaitości. 19'25: Trans. z Warszawy. Felieton aktualny. 19'40: Odczytanie programu na dzień następny. 19'45: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. „Z nowych operetek i rewji” — w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Jadwiga Radwanówna (sopran) i Janusz Popławski (tenor). 21: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. W poszukiwaniu pracy” fragment z książki Janiny Brzostowskiej p. t.: „Bezrobotni Warszawy”. 21'15: Dalszy ciąg muzyki lekkiej. 22: Wiadomości sportowe. 22'10: Muzyka taneczna

z danc. „Oaza”. 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Środa, 25 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'30: Przerwa. 11'30: Trans. z Warszawy. Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11'45: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11'57: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12'05: Polskie gwiazdy rewii i teatru (płyty). 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38: Dalszy ciąg koncertu z płyt. 13—15'30: Przerwa. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Muzyka z płyt. 15'55: Trans. z Warszawy. Utwory fortepianowe w wyk. Marii Mundi. 16'10: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci „Piastowa gołąbka w sierpniu gnieździe” Marii Dymowskiej. 16'40: Listy i programy w opr. dyr. J. S. Petry. 16'55: Trans. z Warszawy. Mało znane utwory symfoniczne. „Don Kichot”. R. Straussa (płyty). 17'50: Akcja „Radio-Dzieciom”. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt prof. Michała Siedleckiego. „Świat wiecznych ciemności”. 19'05: Rozmaitości. 19'25: Trans. z Warszawy. Felieton literacki. „Maszyna i poezja” — wygl. dr. Tadeusz Makowiecki. 19'40: Odczytanie programu na dzień następny. 19'45: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. „Przyjemna godzina” w wyk. M. Rentgena — piosenki, J. Ławrusiewicz — gitara i Mary Gabriel — piosenki. 20'45: Transmisja z Warszawy. Felieton „Od cesarskiej kolebki do szafotu” — wygl. p. Wacław Rogowicz. 21: Trans. z Poznania. Koncert solistów w wyk. Józefa Wolińskiego (tenor) i Jakóba Gimpla (fortepian). 21'20: Recital fortepianowy Jakóba Gimpla. 22: Wiadomości sportowe. 22'10: Trans. z Krakowa. Odczyt esperanto. „Toruń i Kopernik” — wygl. p. Chodakowski. 22'30: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Adria”. 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. XVI. 1882/33. Komornik Sądu Grodzkiego na Podgórzu w Krakowie, Rewiru XVI, zamieszkały w Krakowie - Podgórzu, przy ul. Traugutta 12, obwieszcza, że dnia 22 listopada 1933 o godzinie 11:30 przedpoł. odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. św. Jana w biurze 1. 1. licytacja realności lwn. 174 ks. gr. Kraków, Dz. XXII. Podgórze, położonej przy ul. Krakusa 1. 22. Oznaczenie realności: 1) budynek ironowy I-piętrowy, 2) budynek oficynowy I-piętrowy nie podlegający ustawie o ochronie lokatorów, 3) budynek oficynowy przyziemny wraz z studnią murowaną, parkanem sztachetowym i murywanym, 4) 2 parcele gruntowe I. kat. 311 i 312, przy legajace bezpośrednio do ul. Krakusa. Wartość szacunkowa 96.272 zł. Najniższa oferta 48.136 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wysokość wadium 10 procent ceny szacunkowej Akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. św. Jana w Krakowie, Komornik Sądu Grodzkiego na Podgórzu w Krakowie, Rewiru XVI, zamieszkały w Krakowie, przy ul. Traugutta 12. 4328/K. Jerzy Lgocki. Kraków, dnia 20 października 1933.

III. Km. 3709/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Basia Lorje. Na wniosek Sabiny Weinberg - strony egzekwującej - odbędzie się dnia 27 listopada 1933, o godzinie 9:30 przedpoł. w sali Nr. III. Sądu Grodzkiego Miejskiego w Lwowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa: Lwów, Whl.: 2324/II. Oznaczenie realności: Realność przy ul. Wolność 9, składająca się z trzypiętrowego budynku czynszowego. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 176.992 zł. Najniższa oferta: 88.496 zł. Do realności whl. 2334/II. ks. gr. m. Lwowa - należą następujące przynależności: 26 sztuk okien 4-skrzydłowych, 4 sztuk okien 6-skrzydłowych, 38 sztuk okien 4-skrzydłowych, 8 drzwi balkonowych, 12 krat okiennych, 6 ramienników mosiężnych, ogrodzenie, 3 kosze na śmiecie, 9 wanień żelaznych, 9 nakryw żelazo - lanych, 12 muszli wodociągowych, 2 umywalnie - oszacowane na 2.765 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru III. Lwów, dnia 22 września 1933. 4329/K

III. Km. 2790/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Izak Tieger. Na wniosek inż. Jana Stepka jako cesjonariusza Polskiego Banku Przem. - strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 listopada 1933, o godzinie 12 w poł., w sali Nr. III. Sądu Grodzkiego Miejskiego w Lwowie, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa: Lwów, Whl.: 306. Oznaczenie realności: Kamienica dwupiętrowa, położona przy ul. Janowskiej L. 20 i Szwedzkiej 2, o dwu frontach, częściowo z blokami suterynowymi. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 149.782 zł. Najniższa oferta: 74.891 zł. Do realności whl. 306/II. ks. gr. m. Lwowa, należą następujące przynależności: 6 piacyków łazienkowych, 6 wanień żelaznych emalii, 13 klozetów splukiwanych, 4 kosze na śmiecie, okna, drzwi, kraty okienne, 1 drzwi żelazne, 16 muszli wodociąg., 6 lamp elektrycznych, w skład wchodzących, 3 lampy w mieszkaniu, kuchenka gazowa i inne opisane w protokole oszacowania, oszacowane na 4.918 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru III. Lwów, dnia 24 września 1933. 4330/K

III. Km. 2364/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Józef Pendlik i tow. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 1 grudnia 1933, o godzinie 9 przedpoł., w sali Nr. III. Sądu Grodzkiego Miejskiego w Lwowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa: Lwów, Whl.: 1128/II. Oznaczenie realności: Realność położona przy ul. Warstatowej 8, w skład której wchodził pb. 5073, obszaru 1573.75 m. kwadr., na której znajduje się parterowy budynek mieszkalny z dobudówką i oficyną. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 21.880 zł. 46 gr. Najniższa oferta: 10.940 zł. 23 gr. Do realności whl. 1128/II. ks. gr. m. Lwowa, należą następujące przynależności: 10 okien wewn., 1 drzwi dwuskrzydłowe wewnętrzne, 1 krata okienna, kociołek kuchenny, rama z napisem lokatorów, 2 drewn. sodessy wychodkowe ruchome, parkan drewn., sztachety drewn., mur graniczny, kosz na śmiecie, drzewa i krzewy w ogródku, a to: 1 jabłoni, 5 krzaków po-

rzeczek 5 agrestu i 9 róży - oszacowane na 679 zł. 55 gr. - Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru III. Lwów, dnia 22 września 1933. 4331/K

III. Km. 1337/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Salomon i Jetta Buczaczor oraz Berta Schapira. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie - strony egzekwującej - odbędzie się dnia 24 listopada 1933, o godzinie 11-tej przedpołudniem w sali Nr. III. Sądu Grodzkiego Miejskiego w Lwowie, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa: Lwów, Whl.: 1711/II. Oznaczenie realności: Realność stanowiąca dom dwupiętrowy, czynszowy, z podwórkiem o powierzchni 445 m. kwadr., położona w narożu ul. Dekerta 14 i ul. Kr. Jadwigi 39. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 93.363 zł. Najniższa oferta: 46.681 zł. 50 gr. Do realności whl. 1711/II. ks. gr. m. Lwowa, należą następujące przynależności: 1 krata drzwiowa, 6 szałb okiennych, 1 krata okienna, 5 krat okiennych, 35 okien, 3 muszle wodociągowe, 1 kociołek blaszany, 1 kociołek żelazny, 2 zlewy blaszane, 6 drzwi - oszacowane na 1.233 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru III. Lwów, dnia 22 września 1933. 4332/K

XI. Km. 2183/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru XI, zamieszkały we Lwowie przy ul. Krasickich Nr. 14 ogłasza że w dniu 30-go października 1933 r., o godzinie 8-mej przedpołudniem odbędzie się przy ul. Brajerowskiej Nr. 20, sprzedaż w drodze publicznego przetargu ruchomości domowych, ocenionych na kwotę zł. 615⁵⁰, a należących do Leona Wahla.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru XI. Lwów, dnia 19 października 1933. 4333/K

XI. Km. 1766/33. Edykt licytacyjny. Dnia 6 listopada 1933 r., o godzinie 8:30 przedpołudniem we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 17, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: rozmaite przyrządy lekarskie w sklepie „Chirurgja”, zaś dnia 7 listopada 1933 r. o godzinie 8:30 we Lwowie przy ul. Murarskiej Nr. 35 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: ruchomości domowe. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 4334/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Lwów, dnia 7 października 1933.

Km. 1172/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Fabryki wyrobów drzewnych hr. Larischa Mönninga w Jaworzu, zastąpionej przez adwokata dr. E. Steffana w Bielsku, odbędzie się dnia 27 listopada 1933 o godz. 10 przedpoł. w biurze tut. Sądu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: ks. gr. Niemirów, whl. 37N. Oznaczenie realności: połowa parceli budowlanej likat. 2956/39 wraz z budynkiem (willa Hera), budynkiem mieszkalnym z przybudówką, stajnią z drewnianą i kłozetem. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 27.598⁶⁰ zł. Najniższa oferta 13.399³⁰ zł. Do realności whl. 37N ks. gr. Niemirów należą następujące przynależności: łóżka, materace, stoły, szafy, krzesła, umywalnie, lustra, miednice i t. d., koryta na ciasta, skrzynki na bułki, lada sklepowa i t. d., 20 drzew owocowych, 5 róż, 5 jasionów, 2 akacje, oszacowane na (połowa) 2.716 zł. 10 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych u komornika. Także praby, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania, tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego Sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego. 4335/K Komornik Sądu Grodzkiego w Niemirowie.

Km. II. 2370/33. Obwieszczenie. Juliusz Szoligłnia, Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II w Tarnopolu, zamieszkały w Tarnopolu (Sąd Grodzki) na mocy art. 602, 603 i 604, K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1933 r. o godzinie 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, przy ul. Trzeciego Maja, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości

składających się ze 100 flaszek wina Haut Sauternes oraz 100 flaszek wina Somlauer, oszacowanych na łączną sumę 1.250 zł., na zaspokojenie wierzytelności Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Tarnopolu. Po wyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. 4335/K Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II Tarnopol, dnia 19 października 1933.

Km. II. 2447/33. Obwieszczenie. Juliusz Szoligłnia, Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, zamieszkały w Tarnopolu, pasaż Adiera 2, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 listopada 1933 r. o godzinie 10:30 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, przy ul. Mickiewicza 45 i Matejki 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z części samochodowych, oraz urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę 931 zł., na zaspokojenie wierzytelności dra Dawida Rosenbuscha, we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II, Tarnopol, dnia 12 października 1933.

Km. 1677/33. Obwieszczenie. Dnia 15 listopada 1933 o godzinie 12 w Kaplicach na polu sprzeda się przez publiczną licytację 10 kóp żyta, 10 kóp pszenicy, 5 kóp jęczmienia, 10 kóp hreczki, 1 prosie o łącznej cenie szacunkowej 580 zł. 4338/K

Komornik Sądu Grodzkiego Kozowa, dnia 19 października 1933.

AMORTYZACJE.

T. 28/33. Na wniosek Towarzystwa Ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie”, Spółka akcyjna w Warszawie, imieniem Mojsieja vel Maksa Judelewicza w Łodzi, Zachodnia 64, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Polisa ubezpieczenia na życie L. 181.701, wystawiona w dniu 26 lutego 1924 na życzenie Mojsieja vel Maksa Judelewicza jako ubezpieczającego, przez Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, w języku polskim na franków szwajcarskich trzy tysiące ubezpieczonego kapitału, płatnego dnia 1 marca 1944 roku lub w razie wcześniejszej śmierci natychmiast.

Sąd Okręgowy, Wydział I. cywilny Kraków, 12 lipca 1933. 4327

Co. 186/33. Zaginął weksel w posiadaniu Stanisława Kyci, stolarza w Falencinie, następującej treści: „Leżajsk, dnia 11 sierpnia 1932 na 350 zł. dnia 1 września 1933, zapłać za ten soło weksel na zlecenie Stanisława Kyci sumę trzyseta pięćdziesiąt złotych. Płatny w Kuryłówce. Katarzyna Wilk”. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dnia 31 października 1933 przedłożył ten weksel tut. Sądowi z tem, iż w razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby Sąd weksel za umorzony. 4339

Sąd Grodzki w Leżajsku, Oddział II.

FIRMY

Rej. A. 251. Do rejestru handlowego wpisano 18 lipca 1933 firmę: „Michał Gembrowski i Ska”, skup i eksport nierogacizny w Rohatynie. Przedmiot przedsiębiorstwa: skup i eksport nierogacizny, oraz handel nierogacizną. Spółka handlowa istniejąca od 20 czerwca 1933. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Michał Gembrowski, Władysław Markiewicz, Kazimierz Markiewicz, Michał Sliwka i Władysław Polowy. Kapitał zakładowy spółdzielni: 15.000 zł. Spółkę podpisują: Michał Gembrowski lub Kazimierz Markiewicz oraz obaj łącznie kładą swój podpis pod wyciśniętą pieczęcią firmy.

Sąd Okręgowy Brzeżany, dnia 18 lipca 1933. 4319

Rej. A. 175. Zarządza się wykreślenie z rejestru handlowego spółki „Adam Lang i Ska” w Rohatynie, a to wobec wystąpienia z tej spółki spółnika Adama Langa.

Sąd Okręgowy Brzeżany, dnia 18 lipca 1933. 4320

Firm. 16/32. Rej. A. 231/92. Uchwała. Zarządza się wpis do rejestru jawnej spółki handlowej. 1) Firma Spółki brzm.: „Zakłady elektryczne, inż. Roth i Ska w Podhajcach”. 2) Siedziba spółki jest miasto „Podhajce”. 3) Jawnymi spółnikami tej spółki są: Oskar Haber, inż. Salomon Roth i Jakob Markus - wszyscy przemysłowcy - pierwsi dwaj zamieszkali w Podhajcach, a trzeci we Lwowie, Pułaskiego 3. 4) Dzień rozpoczęcia przedsiębiorstwa spółki oznacza się na dzień wpisu do re-

jestru 5) Przedmiot spółki wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energii elektrycznej oraz zawodowe pozbywanie tejże energii na obszarze powiatu Podhajce, nadto prowadzenie handlu przyborów elektrotechnicznych oraz walsztatu dla zakładania i naprawy instalacji elektrycznych. 6) Kapitał zakładowy wynosi 2.000 zł. 7) Na zewnątrz zastępuje spółkę p. inż. Salomon Roth łącznie z jednym z pozostałych spółników, a to bądź p. Oskarem Haberem, bądź p. Jakobem Markusem. - Upoważnienie w powyższym sposób do reprezentowania firmy na zewnątrz podpisują wspólnie firmę w ten sposób, iż pod firmą napisaną lub wytyczoną zapomocą pieczęci albo druku umieszczają swoje nazwiska. We wszelkich prawach łączących się z dostarczaniem energii elektrycznej, przy odbiorze i kwitowaniu zapłaty za dostarczoną energię elektryczną i t. d., dalej we wszystkich sprawach dotyczących zakupów na rzecz spółki, przy których cena zakupu nie przekracza kwoty zł. 1.000 (jeden tysiąc) - w końcu we wszystkich sprawach dotyczących prowadzenia handlu artykułami elektrotechnicznymi oraz walsztatu instalacyjnego, reprezentuje na zewnątrz firmę p. inż. Salomon Roth, który w tychże sprawach podpisuje samodzielnie firmę, kładąc swoje nazwisko pod firmą spółki: wypisaną, wydrukowaną lub wybitą zapomocą pieczęci. Data wpisu: 27 stycznia 1932.

Sąd Okręgowy. Brzeżany, dnia 27 stycznia 1932. 4321

Firm. 40/32. Rej. A. 231/92. Uchwała. Przy firmie „Zakłady elektryczne, inż. Roth i Ska w Podhajcach”, wpisano w rejestrze następujące zmiany: 1) Zmiana postanowienia odnośnie do dnia rozpoczęcia przedsiębiorstwa. Dzień rozpoczęcia przedsiębiorstwa oznacza się na dzień 1 lipca 1931 roku, a ponadto zarządza się wpis 2) Czas trwania spółki oznacza się na czas ważności uprawnienia rządowego przez Ministerstwo Robót Publicznych w Warszawie udzielić się mającego, najmniej na czasokres lat dwudziestu pięciu. Data wpisu: 2 kwietnia 1932.

Sąd Okręgowy. Brzeżany, 1 kwietnia 1932. 4322

Firm. 153/31. Stow. l. 167. Zarządza się wykreślenie z rejestru handlowego firmy: „Spółka pożyczkowa w Rohatynie, stow. zarej. z ogr. por.” w likwidacji, wskutek ukończonej likwidacji powyższego Towarzystwa. Data wpisu: 3 lutego 1932.

Sąd Okręgowy Brzeżany, 3 października 1931. 4323

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO

T. 65/32. Edykt. Wasyl Sznicar, ur. 29 lipca 1900, w roku 1919 został powołany do b. armii ukraińskiej i podczas pobytu oddziału tej armii w Bogdanówce, zachorował i został odwieziony do szpitala w Tarnopolu i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy udzielono Sądowi Okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym

Sąd Okręgowy Brzeżany, 17 lipca 1933. 4324

T. 66/32. Edykt. Dymitr Chłystun, syn Pawła i Eurofzyny, urodz. 4 listopada 1899 w Lpowcach i tam zamieszkały, w r. 1919 jako żołnierz b. armii ukraińskiej przebywał w październiku tegoż roku w Płoskierowie i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, by do 12 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym

Sąd Okręgowy Brzeżany, 26 lipca 1933. 4325

T. 83/31. Edykt. Mikołaj Pastuch, s. Michała i Teodozji, ur. 1884 w Toustobabach powołany został w 1915 do 19 pułku austr. obr. kraj., brał udział w walkach na froncie rosyjskim i gdy od 1916 niema o nim wiadomości, ogłasza się, aby do 12 miesięcy udzielenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adwokatowi Drowi Reichowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym

Sąd Okręgowy Brzeżany, 19 grudnia 1931. 4326

ROZMAITE.

Prez. 28526/33. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprywatyzacyjne celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Bobrowie dla gminy Podsosnow i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim rozszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 stycznia 1934

Lwów, 11 października 1933. 4300

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE w BYTOMIU